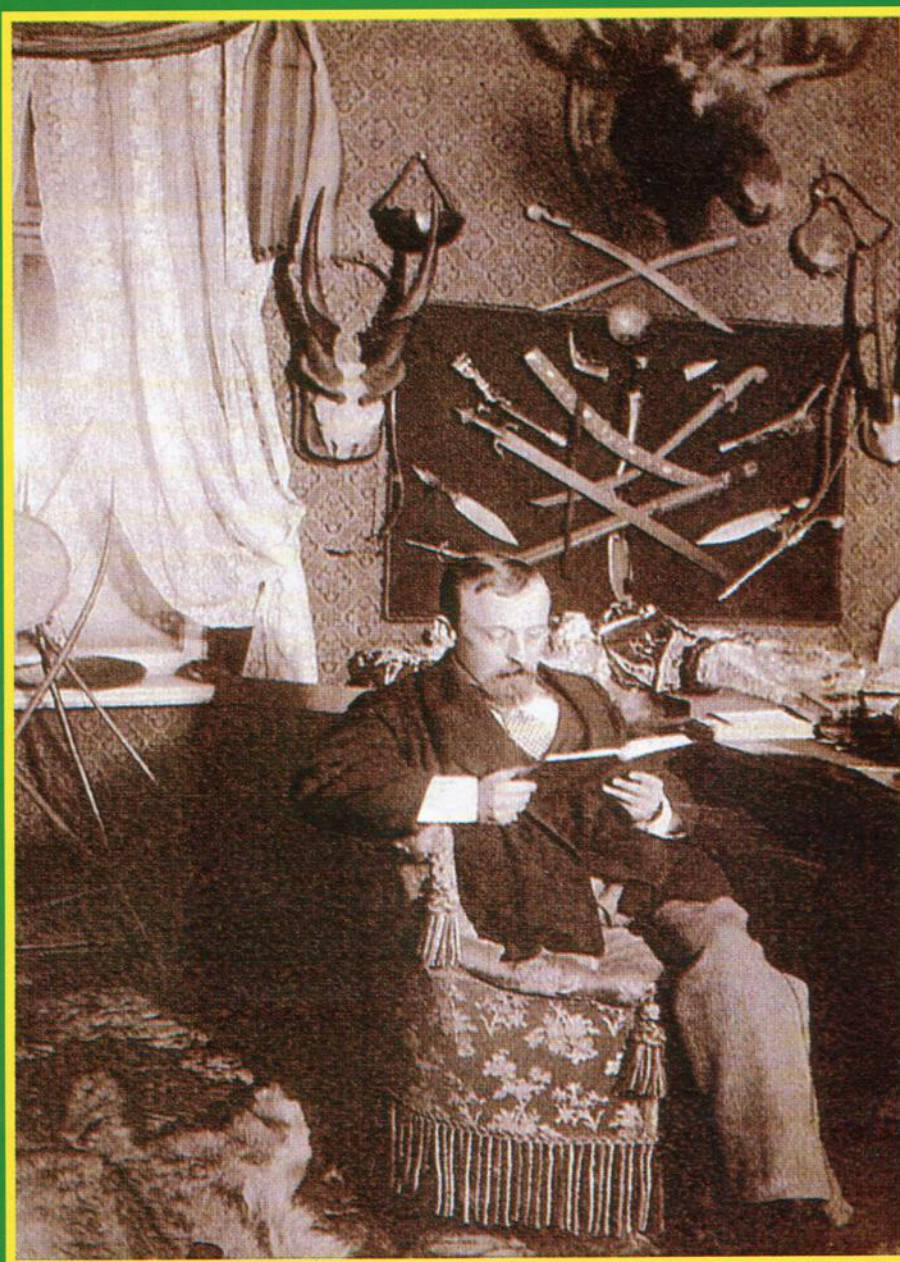




Ł Kultura Łowiecka

Biuletyn Klubu Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej



Henryk Sienkiewicz i jego kolekcje w warszawskim mieszkaniu

GALERIA EX LIBRISU



Pan Henryk, pisarz, noblista, myśliwy, kolekcjoner

W dniu, w którym po raz pierwszy w swoim już dość długim życiu, zobaczyłem zdjęcie naszego wielkiego pisarza i noblisty Henryka Sienkiewicza, siedzącego wygodnie w fotelu w swoim warszawskim mieszkaniu, gdzie tłem jest kolekcja białej broni – głównie pochodzącej z Turcji i częściowo widoczna kolekcja trofeów myśliwskich z centralnie ulokowanym medalionem głowy łosia, postanowiłem zaprezentować naszym Kolegom myśliwym to zdjęcie, dając je na okładkę „Kultury Łowieckiej”.

O tym, że Sienkiewicz chętnie i często polował wie wielu naszych myśliwych. Był zapraszany na polowania zbiorowe w wielkich i mniejszych majątkach, gdzie go mile widziano, bo lubił męskie rozrywki, takie jak grę w karty i polowania, wypełniające wolny czas zwłaszcza jesienią i zimą.

Ocalalo wiele zdjęć z tych polowań, bo koniec XIX wieku to gwałtowny rozwój fotografii, która zaczęła wypierać nawet malarstwo portretowe. Są do dziś liczne zdjęcia z polowań u Dzieduszyckich, Rejów, Krasieńskich na których widzimy Sienkiewicza. Z tych polowań przywoził liczne trofea z których powstała kolekcja.

19 lutego 1876 r wyjechał H. Sienkiewicz jako korespondent „Gazety Polskiej” do Stanów Zjednoczonych A.P. Ale siłą sprawczą tej dość długiej wyprawy była aktorka Helena Modrzejewska, wtedy już zamężna z Karolem hr Chłapowskim. Chłapowscy postanowili założyć wielką farmę z której dochód miał dać spory majątek, ale projekt nie wypalił i Modrzejewska wróciła na scenę osiągając niebywały sukces w Ameryce. Sienkiewicz postanowił zatem wrócić do Europy, ale nim to uczynił, bierze udział w licznych wyprawach myśliwskich, pod okiem miejscowego trapera polując na niedźwiedzie grizzli i bizony. Coraz lepiej znosi trudy traperskiego życia, często w ekstremalnych warunkach pogodowych. Pomału wraca mu dawna pogoda ducha. Na życie zarabiał pisząc swoje słynne „Listy z Ameryki”

Ślub H. Sienkiewicza z Marią z Szetkiewiczów odbył się w kościele Panien Kanoniczek w Warszawie 16.VIII.1881r. Sienkiewicz jest teraz zakochany w Marii, to jego wielka miłość. W dniu 15 lipca 1882 r. przyszedł na świat jego oczekiwany syn pierworodny Henryk, Józef. Radość, szok stają

się przyczyną niewybaczalnego „kroku” Sienkiewicza, pozostawia żonę i syna pod opieką teściów, a sam wyjeżdża na polowanie do Nałęczowa, a później do Puszczy Białowieskiej. Nikt nie był w stanie wytłumaczyć tego „dziwnego” postępu młodego ojca. Ale życie biegnie dalej. „Ogniem i mieczem” ukazało się w 1884 r. To już sukces. Następny rok to klęska, umiera ukochana Maria. Kolejny rok to wydanie „Potopu”. Znowu sukces. W tym to roku Sienkiewicz zleca namalowanie portretu Marii na podstawie fotografii, malarzowi Kazimierzowi Pochwalskiemu. Portret ten zajmie poczesne miejsce w mieszkaniu Sienkiewicza. Przed napisaniem „Pana Wołodyjowskiego” w latach 1887-88 Sienkiewicz zaplanował wycieczkę do Turcji, Grecji i Włoch. Zabiera ze sobą na tę wyprawę Antoniego Zaleskiego z redakcji „Słowa” i Kazimierza Pochwalskiego - malarza, portrecistę. Jadą przez Rumunię i Bułgarię skąd wypłynęli statkiem do Konstantynopola. Tu emerytowany polityk emigracyjny Henryk Groppler podarował Sienkiewiczowi zabytkową perską szablę dla Wołodyjowskiego, to znaczący nabytek w kolekcji białej broni. W czasie podróży Kazimierz Pochwalski maluje dwa portrety Sienkiewicza, najlepszy jednak portret Pana Henryka namalował w 1890 roku, jest on do dziś ozdobą muzeum w Oblęgorku.

W kolejną podróż wybrał się Sienkiewicz z młodym Janem hr Tyszkiewiczem w 1890 r. do Kairu. Poznał Egipt, dolinę Nilu. Tu również jak w Ameryce polował, wiadomo że strzelił na pewno hipopotama i krokodyla. Polował na antylopy, natomiast nie udało mu się zabić lwa. Do Warszawy przywiózł liczne trofea, ale podobno wiele z nich kupił po prostu na bazarach.

Prawdziwy kolekcjoner dokupuje brakujące eksponaty.

Wspomniany w artykule Kazimierz Pochwalski-artysta malarz, profesor Akademii Sztuk Pięknych w Wiedniu w latach 1893-1918, był portrecistą wybitnych współczesnych osobistości. Uprawiał również malarstwo rodzajowe i krajobrazowe. Zmarł w 1940 roku. Był dziadkiem naszej Koleżanki Klubowej Barbary Pochwalskiej

Stanisław Andrzej Dąbrowski

Sala Pamięci Włodzimierza Korsaka

Zgodnie z zapowiedziami, zamieszczonymi w poprzednich numerach naszego biuletynu, mogę nareszcie z satysfakcją poinformować Kolegów, że uroczyste otwarcie Sali Pamięci Włodzimierza Korsaka w Muzeum Lubuskim im. Jana Dekerta, oddział Muzeum Warty – Stary Spichlerz w Gorzowie Wlkp. odbyło się w dniu 12 lutego br.

Otwarcie wypadło okazale. Sala zapelniona była gośćmi. Uroczystość obecnością swą zaszczycił wojewoda województwa lubuskiego p. Ireneusz Kiryk. Ponadto uroczyste otwarcie Sali Pamięci, obecnością swą uświetnili: członek Naczelnej Rady Łowieckiej kol. Jerzy Pawliszak, członkowie Wojewódzkiego Sejmiku Łowieckiego z przewodniczącym kol. Mieczysławem Protasowickim, członkowie Okręgowej Rady Łowieckiej z prezesem kol. Wiesławem Borowczykiem, członek Zarządu Głównego PZŁ kol. Zygmunt



Włodzimierz Korsak – jesień 1965r.

Jasiński, przewodniczący Komisji Promocji Łowiectwa NRL Kol. Maciej Łogin, członek Komisji Kultury Łowieckiej NRL kol. Władysław Zabłocki, członkowie i pracownicy Zarządu Okręgowego PZŁ w Gorzowie Wlkp. z przewodniczącym kol. Marianem Marciniakiem, przewodniczący Zarządu Okręgowego PZŁ w Zielonej Górze kol.

Przemysław Niedźwiedziński, przedstawiciel „Łowca Polskiego” – redaktor Stefan Pańtak, dyrektorzy bibliotek miejskich w Gorzowie i Zielonej Górze, nauczyciele szkół średnich i podstawowych z województwa i wreszcie członkowie Gorzowskiego Oddziału Klubu Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej im. Włodzimierza Korsaka, prezesi oddziałów naszego klubu, koledzy: Tomasz Grzesiak, Andrzej Jędrzyak, Leszek Krawczyk, poprzedni prezes Zarządu naszego klubu, kol. Marian Lendzioszek oraz Zarząd Klubu Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej PZŁ w osobach: Marka Filipczyka, Zdzisława Korzekwy, Mateusza Krupińskiego i Józefa Wyganowskiego.

Zebranych powitał dyrektor Muzeum p. Zdzisław Linkowski, a następnie głos zabrali: wojewoda Antoni Korski, członek Zarządu Głównego PZŁ Zygmunt Jasiński, prezes Gorzowskiego Oddziału Klubu Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej im. Włodzimierza Korsaka, równocześnie będący przewodniczącym Wojewódzkiego Sejmiku Łowieckiego, Kol. Mieczysław Protasowicki i kustosz Muzeum p. Zofia Nowakowska.

Przedstawiono zebrany kim był dla miasta Gorzowa i dla polskiego łowiectwa Włodzimierz Korsak, dziękując równocześnie tym, którzy przybyli i tym, którzy przyczynili się do powstania Sali Pamięci.

W trakcie uroczystości wydano dla przybyłych gości coctail-party.

Dzięki staraniom klubu kolekcjonera i Kultury Łowieckiej PZŁ i władzom łowieckim Ziemi Gorzowskiej po wielu latach zapomnienia Włodzimierz Korsak zajmie miejsce, na które sobie zasłużył. Pamięć o nim i o jego dokonaniach będzie trwała, a jego twórczość będzie wykorzystywana do przekazywania naszej młodzieży tych wartości kulturowych, poznawczych i głęboko ludzkich, które w życiu najwięcej cenił.



Otwarcie Sali Pamięci Włodzimierza Korsaka.

Stoją od lewej: Maciej Login, Marian Marciniak, prof. Zygmunt Jasiński, wojewoda Andrzej Korski, Mieczysław Protasowicki, kustosz Zofia Nowakowska

Jednym z głównych zadań, które nasz Klub postawił sobie kilka lat temu, było zrealizowanie tego zamysłu. Jednak okazała Sala Pamięci Włodzimierza Korsaka w Muzeum Lubuskim, utworzona z rozmachem, w niewielkim tylko stopniu wypełniona jest eksponatami związanymi z postacią Włodzimierza Korsaka, gdyż Muzeum tylko tyle ich posiada. Dlatego też teraz, gdy idea nabrała rozmachu, Klub nasz

ma moralny obowiązek dopilnowania, by sala muzealna zapełniła się owocami twórczości Włodzimierza Korsaka i pamiątkami po nim, będącymi w różnych rękach i rozrzuconymi po kraju.

Apeluję do Kolegów, którym bliska jest idea gromadzenia ich w muzeum miasta, w którym ostatnie 25 lat swego życia Włodzimierz Korsak spędził, miasta, które ukochał a które uhonorowało go przeznaczając mu miejsce na cmentarzu w Alei Zasłużonych – o przekazywanie ich do muzeum w postaci darowizny lub depozytu na adres:

Zarząd Okręgowy Polskiego Związku Łowieckiego
Gorzowski Oddział
Klubu Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej im. Włodzimierza Korsaka
ul. Kosynierów Gdyńskich 20 g
66-400 Gorzów Wlkp.

Sala, którą wyposażymy, udostępniana będzie młodzieży szkolnej, dlatego też winna posiadać urządzenia audiowizualne, a z tym wiążą się środki finansowe. Środki te potrzebne będą również na pozyskiwanie eksponatów od prywatnych kolekcjonerów, którzy zechcą je sprzedać. Tym z nas, którzy chcą przyczynić się do dołożenia swojej „cegielki” do tak wielkiego przedsięwzięcia, przypominam o starej rzymskiej maksymie: „koniec wieńczy dzieło” i proszę o wpłaty na konto:

Polski Związek Łowiecki. Klub Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej.

PKO BP O/Warszawa 10201156-20457-270-1

Z dopiskiem „na Salę Włodzimierza Korsaka”.

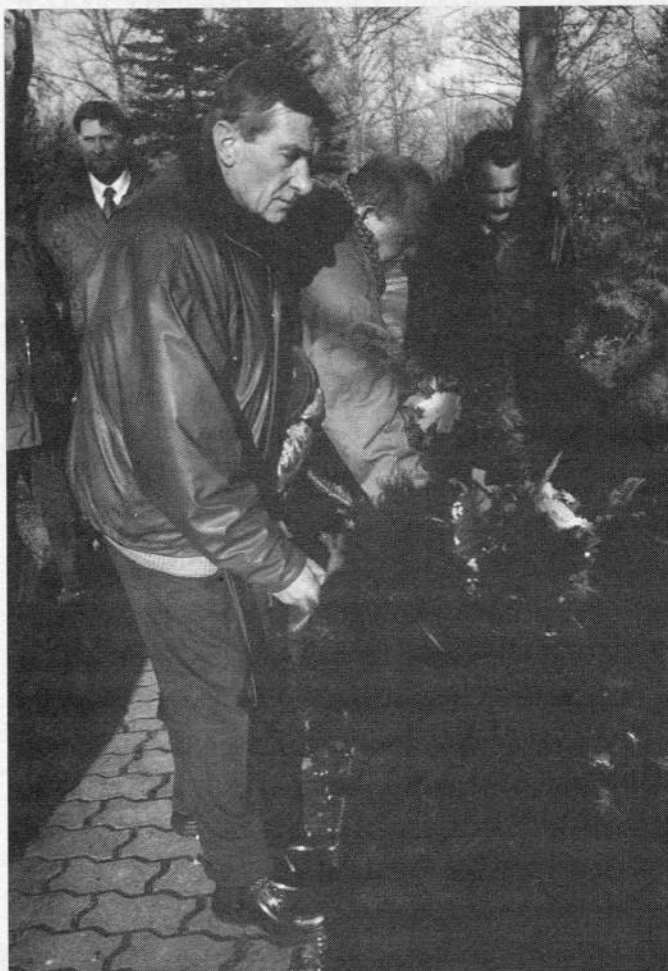
Nadarza się okazja, aby również przypomnieć kolegom, jak doszło do powstania Sali Pamięci.

Ponad trzy lata temu, w listopadzie 1998 r., wybierając się służbowo do Gorzowa Wlkp. postanowiłem skontaktować się z kol. Władysławem Kozłowiczem, któremu w roku 1968 za poręczeniem przyjaciela mojej rodziny – Pana Włodzimierza Korsaka – sprzedałem swoją 3. letnią wyżlicę szorstkowłosą. Chciałem pogadać o starych czasach

i dowiedzieć się przy okazji, czy jest jakaś szansa by „pozbiierać” w Gorzowie na pewno istniejące, a być może zapomniane już pamiątki po panu Włodzimierzu.

W czasie tego wyjazdu razem z łowczym wojewódzkim kol. Marianem Marciniakiem i senatorem Ziemi Gorzowskiej Mieczysławem Protasowickim odwiedziliśmy grób Włodzimierza Korsaka. Po złożeniu kwiatów i zapaleniu zniczy przed pomnikiem daliśmy sobie słowo, że wspólnie doprowadzimy do tego, by w gorzowskim muzeum powstała sala Jego imienia.

Następnie już wspólnie przeprowadziliśmy rozmowy z Panią Zofią Nowakowską – kustoszem muzeum, a po uzyskaniu jej przychylności dla sprawy spotkaliśmy się z prezesem Wojewódzkiej Rady Łowieckiej Kol. Wiesławem Borowczykiem, członkiem Naczelnej Rady Łowieckiej i Wojewódzkiej Rady Łowieckiej Kol. Jerzym Pawliszakiem i pozostałymi członkami Wojewódzkiej Rady. Wszyscy uznali pomysł za trafny i obiecali pomoc.



Wieńce od Klubu Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej pod pomnikiem Włodzimierza Korsaka, składają:
od lewej Jerzy Pawliszak, Józef Wyganowski, Tomasz Grzesiak, Mateusz Krupiński.

Pokłosiem tych rozmów była jednogłośnie podjęta, historyczna już uchwała Wojewódzkiej Rady Łowieckiej w Gorzowie Wlkp. Z dnia 2 grudnia 1998 r. brzmiąca:

„Podejmuje się uchwałę o podjęciu inicjatywy utworzenia w Muzeum Okręgowym w Gorzowie Wlkp. Izby Pamięci poświęconej Włodzimierzowi Korsakowi”.

Uchwała ta była niezbędna, aby rozpocząć jakiekolwiek działania, w tym kierunku. Chwała też za jej podjęcie Wojewódzkiej Radzie w Gorzowie, która w tym okresie działała w następującym składzie: prezes kol. Wiesław Borowczyk, wiceprezes kol. Mieczysław

Protasowicki, sekretarz kol. Jerzy Pawliszak i członkowie: koledzy: Tadeusz Dziwiec, Wiesław Jaworski, Władysław Kiersztan, Władysław Kowalczyk, Władysław Kubiak, Henryk Mazurczak, Andrzej Pieńkowski, Ryszard Sciepuro, Józef Sidorowicz, Bogdan Urbaniak, Edmund Wadecki, Mirosław Więckowski.

Teraz można było już rozpocząć konkretne działania. Koledzy Marian Marciniak i Mieczysław Protasowicki przeprowadzili wiele rozmów i dokonali wielu ustaleń z p. Zofią Nowakowską i dyrektorem muzeum p. Zdzisławem Linkowskim.

W tym też momencie do prac włączył się Zarząd Klubu Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej PZŁ. Zarząd Główny PZŁ na wniosek Klubu udzielił dotacji na częściowe wyposażenie sali, a gros środków z własnej kiesy dorzucił Zarząd Okręgowy PZŁ w Gorzowie Wlkp., Zarząd Okręgowy PZŁ w Zielonej Górze oraz koledzy-myśliwi z Lubuskiego.

Sekretarzując wówczas Zarządowi Klubu – 14 kwietnia 2000 r. wraz z prezesem Zarządu Klubu Kol. Marianem Lendzioszkiem wybraliśmy się do Gorzowa Wlkp., gdzie razem z przewodniczącym Zarządu Okręgowego PZŁ kol. Marianem Marciniakiem i dyrektorem muzeum p. Zdzisławem Linkowskim podpisaliśmy umowę o współpracy pomiędzy Muzeum w Gorzowie, Zarządem Okręgowym PZŁ w Gorzowie oraz Klubem Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej. Umowa precyzuje zasady współpracy, zobowiązania stron oraz sposoby przekazywania eksponatów do Muzeum.

Podkreślić należy tutaj wielkie zaangażowanie i wkład pracy kol. Mariana Lendzioszka w budowaniu podstaw prawnych niezbędnych do realizacji naszych projektów.

Aby można było „pilnować” sprawy na miejscu w Gorzowie i dalej ją kontynuować, Zarząd Klubu Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej po dokonaniu uzgodnień z kolegami Marianem Marciniakiem i Mieczysławem Protasowickim postanowili utworzyć oddział regionalny Klubu w Gorzowie Wlkp.

W dniu 14 kwietnia 2000 r. Po zawarciu umowy z Muzeum uczestniczyłem w utworzeniu oddziału regionalnego Klubu Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej, któremu oprócz zadań statutowych postawiłem jeden cel – doprowadzenie do utworzenia Sali i dalsze pilotowanie sprawy. W zebraniu założycielskim udział wzięli koledzy Jan Bieńkowski, Wiesław Borowczyk, Marian Marciniak, Leszek Miszczak, Mieczysław Protasowicki, Aida Sciepuro, Jan Świdorski, Mirosław Więckowski i Józef Wyganowski. Prezesem wybrany został kol. Mieczysław Protasowicki, wiceprezsem kol. Mirosław Więckowski a sekretarzem kol. Jan Świdorski. Od tego momentu oddział Klubu zaczął działać i w tej chwili liczy już 32 członków.

Podkreślić należy tutaj wielką pracę, jaką w utworzenie sali włożył cały zarząd oddziału Klubu. Specjalne podziękowania należą się Łowczemu Okręgowemu Kol. Marianowi Marciniakowi, który na co dzień był w roboczych kontaktach z dyrekcją muzeum. Jak to zazwyczaj w życiu bywa, nie obyło się i tu bez trudności. Ale i te udało się szczęśliwie przezwyciężyć. Od roku mam honor należeć do Gorzowskiego oddziału klubu Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej im. Włodzimierza Korsaka.

Drodzy Przyjaciele, Marianie i Mietku – dotrzyaliśmy słowa danego sobie nad grobem Pana Włodzimierza Korsaka.

Darz Bór

Józef Wyganowski

O SPOTKANIACH Z KULTURĄ ŁOWIECKĄ W POZNANIU I UZARZEWIE

W dniach 15-16 września 2001 r. w Poznaniu i Uzarzewie pod patronatem honorowym dr. L. Blocha - Przewodniczącego ZG PZŁ, prof. dr hab. Bogusława Fruzińskiego - Prezesa ORŁ w Poznaniu, prof. dr hab. Jerzego Pudelko - Rektora Akademii Rolniczej w Poznaniu i mgr. Jacka Szymczaka - Burmistrza Miasta i Gminy Swarzędz odbyły się „Spotkania z Kulturą Łowiecką”, a w nich m. in. bardzo interesujące „Ogólnopolskie sympozjum nt. języka i literatury łowieckiej”.

Pomysłodawcą i organizatorem „Spotkania...” był Klub Miłośników Języka i Literatury Łowieckiej, współorganizatorami zaś: ZG PZŁ, ZO PZŁ w Poznaniu, Muzeum Przyrodniczo - Łowieckie w Uzarzewie oraz Katedra Gospodarstwa Łowieckiego AR w Poznaniu. Poznańsko - uzarzewskie spotkania z kulturą były podsumowaniem jedenastoletniej działalności Klubu, który od 1990 r. na trwałe wpisał się w poczet organizacji propagujących kulturę łowiecką. Znakomici członkowie Klubu (np.: prof. dr hab. Władysław Dynak, Zygmunt Jóźwiak, Edward Szałapak, Mieczysław Mazarak, Bronisław Sałuda i inni) są autorami opracowań naukowych, literackich i publicystycznych, które wzbogacają kulturowy dorobek łowiecki.

Przed popołudniowym wyjazdem do Uzarzewa uczestnicy Sympozjum wysłuchali 8 referatów.

Ewa Grabek z Muzeum Łowiectwa i Jeździectwa w Warszawie interesująco opowiedziała o ilustracjach w „Panu Tadeuszu” „Adama Mickiewicza.

Joanna Ircha absolwentka Uniwersytetu Wrocławskiego, magistrantka prof. W. Dynaka, przedstawiła *Literacką karierę Czarnego Myśliwego w polskiej poezji romantycznej*.

W zastępstwie nieobecnego Zygmunta Jóźwiaka, jego wykład o *Łowieckim dowcipie językowym* wygłosił Kazimierz Biały. Nieobecność chorego Z. Jóźwiaka - prezesa Klubu Miłośników Języka i Literatury Łowieckiej, przyjęta została przez uczestników spotkania ze zrozumieniem, ale także z nieukrywanym smutkiem. Kolega Zygmunt przez wiele miesięcy telefonicznie i korespondencyjnie organizował „Spotkania...”, w czym pomagali mu Anna Makarewicz, Bohdan Szucki, Maciej Strawa i Władysław Dynak.

Kolejne dwa wykłady dotyczyły prasy łowieckiej. W pierwszym z nich Joanna Leśniak - redaktor naczelny „Łowca Polskiego” podała *Kilka uwag o współczesnych zadaniach „Łowca Polskiego”*, w drugim



Referat wygłasza prof. dr hab. Władysław Dynak

Krzysztof Mielnikiewicz wprowadził, przy użyciu barwnych foliogramów, do *Bibliografii łowieckich czasopism regionalnych i klubowych*. Stefan Pańtak z „Łowca Polskiego” mówił o *Przedwojennej literaturze łowieckiej* na podstawie sylwetek i twórczości wybranych autorów. Wykład pt. *O słownictwie sygnalistyki myśliwskiej* w wykonaniu Macieja Strawy z KMJiLL przeniósł słuchaczy w świat muzyki milej dla ucha myśliwych.

Część referatową zakończył wspaniały, obszerny wykład prof. Władysława Dynaka, najbardziej utytułowanego i aktywnego członka Klubu, propagatora kultury łowieckiej w kraju i za granicą, autora wielu



Joanna Leśniak redaktor naczelna „Łowca Polskiego”
i Bohdan Szucki prowadzący seminarium

książek i artykułów związanych z kulturą łowiecką, zatytułowany *Erotyka i łowy, czyli o funkcjonalności kodu łowieckiego w języku i literaturze polskiej*.

Pozwoliłem sobie zrezygnować z przedstawienia choćby kilkudzaniowej puenty dotyczącej kolejnych wykładów z uwagi na to, że są one już przygotowane do druku i laza dzień ukażą się w formie książkowej.

Po obiedzie uczestnicy sympozjum zaproszeni przez Annę i Zdzisława Makarewiczów wzięli udział w otwarciu przygotowanej przez nich wystawy *Łowiectwo w piśmiennictwie i ekslibrisie polskim*, która do końca 2001 r.

prezentowana była w uzarzewskim Muzeum Przyrodniczo - Łowieckim. W katalogu wystawy czytamy:

Na wystawie pokazany jest bogaty dorobek członków Klubu Miłośników Języka i Literatury Łowieckiej. Oprócz tego wystawa „Łowiectwo w ekslibrisie i piśmiennictwie polskim” prezentuje 358 eksponatów z XIX i XX wieku wybranych ze zbiorów Muzeum Przyrodniczo - Łowieckiego i uzupełnionych obiektami z kolekcji prywatnych.



Wypełniona po brzegi sala obrad w czasie seminarium.

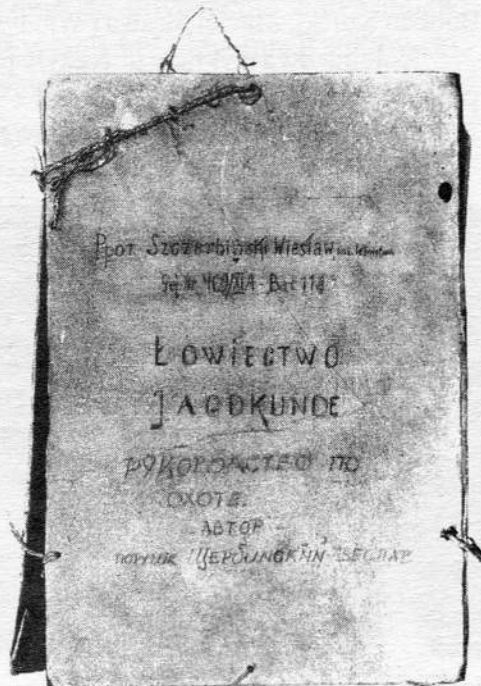
jako ilustracja dwóch zagadnień: piśmiennictwa i ekslibrisu. Wśród piśmiennictwa pokazano pozycje opublikowane do 1939 roku. Są to fachowe podręczniki, monografie, wspomnienia, literatura piękna i czasopisma. Unikalną pozycją, nigdy dotąd nie pokazywaną jest rękopis prof. Wiesława Szczerbińskiego pt.: „Łowiectwo” napisany w obozie jenieckim w Woldenbergu. Jest to podręcznik liczący ponad 700 stron, pisany ołówkiem.

Wszystkie zgromadzone na wystawie ekslibrisy zostały wykonane przez polskich artystów. Są wśród nich prace tak znanych twórców jak: Stanisław Ostoja Chrostowski, Stanisław Kuglin czy Edward Kuczyński, ale nie brak też prac amatorów, którzy z pasją poświęcili się tej dziedzinie (Stanisław Zgaiński, Czesław Kelma, Klemens Raczek).

Na wystawie najwięcej zgromadzono ekslibrisów poznańskiego plastyka, Stanisława Mrowińskiego. Spośród 350 ekslibrisów, które wykonał, aż 54 pokazanych na wystawie inspirowanych jest łowiectwem bądź przyrodą.

Bogata tematyka prezentowanych ekslibrisów i książek uzmysławia szerokie spektrum dziedzin, jakiego dotyczy łowiectwo, i jak ściśle jest ono powiązane z przyrodą.

Należy tutaj podkreślić, że właścicielami prezentowanych na wystawie eksponatów byli także członkowie Klubu Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej - Edward Szalapak, Witold Sikorski i Andrzej Głowacki. Edward Szalapak zaprezentował 8 wydanych przez siebie pozycji książkowych, Witold Sikorski przedstawił oprócz 3 wymienionych w katalogu książek swego autorstwa także kilkadziesiąt artykułów i





Uczestnicy seminarium przed budynkiem Muzeum
Przyrodniczo-Łowieckiego w Uzarzewie.

Mielnikiewicz, Zbigniew Knotz, Konrad Oleszczuk, Benedykt Żyto.

W drugim dniu sympozjum odbyła się konferencja nt. stanu kultury łowieckiej w Polsce. Przedstawiciele klubów działających w Polskim Związku Łowieckim zaprezentowali swój bogaty dorobek, kreślili przyszłość wskazując przy tym potrzeby i trudności występujące w ich działaniu. Prawie wszyscy podkreślali trudności finansowe, dające się szczególnie we znaki KMJiLL, którego członkowie (W. Dynak, E. Szalapak, Z. Józwiak i inni) mają trudności w wydawaniu opracowanych już ciekawych pozycji książkowych, które z uwagi na zakres tematyczny i określony krąg odbiorców powinny być dofinansowywane. O historii, teraźniejszości i przyszłości klubów mówili: Kazimierz Biały w imieniu Z. Józwiaka (Klub Miłośników Języka i Literatury Łowieckiej), Maciej Strawa (Klub Sygnalistów Myśliwskich), Henryk Mąka (Klub Sokolnictwa i Ochrony Ptaków Drapieżnych PZŁ), Krzysztof Mielnikiewicz (Klub Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej), Jerzy Dabert (Wielkopolski Klub Myśliwych). Ponadto w dyskusji uczestniczyli: Władysław Dynak, Wojciech Cieplak, Bohdan Szucki, Bogdan Michalak, Andrzej Kumor, Robert Kamieniarz, Adam Kulczycki i inni.



Ewa Grabek w uzarzewskim parku z członkami Klubu Kolekcjonera i Kultury
Łowieckiej

publikacji prasowych. Andrzej Głowacki wystawił 19 przedwojennych pozycji książkowych, których tytuły podaje katalog.

Członkowie Klubu Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej nie zawiedli, licznie przybywając na poznańskie sympozjum. Przypominam dziś sobie, że we wspólnym parku otaczającym uzarzewskie muzeum próbowali doskonałych pieczeni z rusztu i wielkopolskiego piwa: Izabela Malec, Mateusz Krupiński, Andrzej Lipka, Józef Wyganowski, Andrzej Głowacki, Krzysztof



Edward Karuzelski, drzew. przed 1939 (poz. kat. 377),
wł. Arkadiusz Wagner

Dwudniową imprezę zakończyła msza św. hubertowska w kościele św. Jana Vianneya na Solączu, a następnie koncert słowno-muzyczny w sali Kolegium Runego, w wykonaniu Reprezentacyjnego Zespołu Muzyki Myśliwskiej PZŁ.

Krzysztof Mielnikiewicz

Zdjęcia Krzysztof Mielnikiewicz

Sezony łowieckie udane niezupełnie

Kanału SEASONS trudno nie oglądać, zwłaszcza jeśli się jest myśliwym. Jego bogata i różnorodna oferta w formie reportażu, filmu dokumentalnego, szkoleniowego, impresji filmowych, zapowiedzi programów czy ich reklam, obejmująca - w części interesującej czytelników „Łowca Polskiego” - chyba wszystkie dziedziny łowiectwa, stanowi w znacznej większości atrakcyjny materiał poznawczy także dla polskich myśliwych, szczególnie młodych, i dla kandydatów na myśliwych. Poszczególne programy są kilkakrotnie powtarzane w różnych porach dnia, co umożliwia obejrzenie wybranych pozycji nie tylko posiadaczom magnetowidów. Ma to, niestety, również negatywne skutki.

Moje pozajęzykowe zastrzeżenia wyrażę jedynie w skrócie. Programy te, ze względu na kontrowersyjność wielu sekwencji, nie powinny być w reklamach polecane „wszystkim miłośnikom przyrody”. Te zaś z nich, które zawierają drastyczne sceny zabijania i konania zwierzyny, powinny być oznaczone ostrzegawczym czerwonym kółkiem (tylko dla dorosłych). I jeszcze jedna uwaga, związana z występującymi często odmiennościami w tradycji, etyce i prawie łowieckim. Wskazane byłyby w wersji polskiej dodatkowe uwagi w rodzaju: nie znane u nas, inaczej niż w Polsce, u nas zabronione itp.

Przejdźmy jednak do zastrzeżeń natury językowej. Dziwne, że w programach dla myśliwych tak mało terminów łowieckich w sytuacjach, gdy są one powszechnie używane. Oto przed polowaniem filmowi myśliwi rozkładają na wodzie „sztuczne kaczki” (zamiast: balwanki), na muflony polują „przez podchodzenie” (za-

miast: z podchodu), a do biegnącego dzika mierzą w jego „czarny czubek nosa” (zamiast: w tabakierę). Psy dziedziczą „szybkość biegu” (zamiast: chodów), źle ułożone - „żużą” (zamiast: gniołą, memlą - od: memlać) aportowaną zwierzynę, zaś dzikie kaczki w czasie nurkowania szybko poruszają „łapkami” (zamiast: wiosłami).

Trudno również pochwalić częste i bez wyraźnej potrzeby używanie wyrazów dawnych, wyszłych już z użycia i dla olbrzymiej większości telewidzów zupełnie niezrozumiałych, jak choćby w zdaniu: „Poza dziką kaczka są reprezentowane inne gatunki ptactwa: świstunki i trajkotki”. Współczesne znaczenie nazwy „dzika kaczka” (tu w dodatku w błędnym znaczeniu zbiorowym: dzikie kaczki) wyklucza trafny domysł, że „świstunka” to dawna nazwa świstuna. Dopiero poszukiwania w starych opracowaniach i słownikach mogą umożliwić zrozumienie sensu tego zdania: „dzika kaczka” to archaiczna nazwa krzyżówki, a „trajkotka” - cyranki.

Szczególne upodobanie mają tłumacze programów SEASONS do wyrazu „naganka” w nieużywanym już od kilkudziesięciu lat znaczeniu: polowanie z naganką („Dziś będzie raczej podchód niż naganka”) oraz w znaczeniu: pędzenie (Po obiedzie myśliwi są gotowi do kolejnej naganki”). W tych samych znaczeniach używają oni dawnej formy „nagonka”, dodatkowo - również w przestarzałym znaczeniu: zespół naganiaczy („Polowałem z kumplami z nagonki”). Dziś wyraz ten występuje jedynie w języku ogólnopolskim w ujemnym znaczeniu zorganizowanego gnębienia, prześladowania ludzi (np. prasowa nagonka na myśliwych).

Poważne zagrożenie dla prawidłowego rozwoju słownictwa łowieckiego stanowi upowszechnianie przez SEASONS ewidentnych błędów językowych. Poniżej najczęstsze ich typy:

1. Błędy znaczeniowe: „cielak” zamiast: koźlę sarny, „postrzałek” zamiast: ubity zwierz, a ściślej: jego tusza. („Naboje opancerzone kal. 22 używane są do broni kombinowanej, by zbytnio nie uszkodzić postrzałka”) „myślistwo” zamiast „łowiectwo” i odwrotnie („Myślistwo ... wyspecjalizowane z dawnego łowiectwa... pozwala na utrzymanie równowagi wśród zwierząt oraz ochronę wielu terenów, które powinny przetrwać dla przyszłych pokoleń”). Takiej treści odpowiada polski termin łowiectwo, nadrzędny w stosunku do myślistwa.

2. Zniekształcenia tradycyjnych związków wyrazowych: „podchody zwierzyny” zamiast: podchód zwierzyny, „polowanie w przelocie” zamiast: polowanie na przelotach, „lufy gwintowe” zamiast: lufy gwintowane.

3. Niewłaściwa odmiana wyrazów: „zawinięcie ślimy” (rogu muflona) zamiast: zawinięcie ślimy, „ciemne zabarwienie ślim” zamiast: ciemne zabarwienie ślimów (bo: ten ślim, a nie: ta ślimy), „praca springera spaniela” zamiast: springer spaniela, ale poprawnie: praca springera).

4. Użycie liczby pojedynczej nazw zwierzęcych w znaczeniu liczby mnogiej: „pędzenie kuropatwy (zamiast: kuropatw) na stanowiska myśliwych (nie pędzi się jednej sztuki, ale zwykle całe stadka), „polowanie z psem gończym (zamiast: z psami gończymi) na zająca” (goni się rzeczywiście jednego zająca, ale z udziałem od kilku do kilkudziesięciu psów).

Udział w tworzeniu błędów mają również lektorzy. Oto przykłady źle odczytanych lub błędnie wymawianych

wyrazów: „serpet” zamiast: strepet (gatunek z rodziny dropi), „tołowik” zamiast: tokowik (tu: tokujący kogut cietrzewia), „rózaniec” zamiast: rożeniec (gatunek dzikiej kaczki z długim ogonem przypominającym rożen), „fokshund” zamiast: fokshałnd (w formie pisanej: foxhound, spolszczone: fokshound - angielski pies gończy), ślimy (bez zmiękczenia) zamiast: ślimy (rogi muflona).

Wśród sporej ilości potknięć językowych w polskiej wersji SEASONS nie trudno o wpadki komiczne: „myśliwy selekcyjny” (na odstrzał?), „pies szalejący za piórami” (miało być: za piórem, tj. za ptactwem łownym, a wyszło: za wirującymi w powietrzu piórkami, np. po obcierce strzelonego w locie ptaka), „byk w stanie rui” (przed zajściem w ciążę!), „zauważam trochę wilka” (słowa leśniczego podczas tropienia wilków; chyba na wzór poprawnego: zjadłbym trochę zająca w śmietanie Przypomina mi się takie oto zdarzenie. Wakacyjny upał, zwiedzanie Budapesztu, wreszcie daleka, pieszka wędrówka do restauracji na Górze Gellerta. Wszyscy wszystkiego mają dosyć. Mobilizuje grupę pan József, węgierski przewodnik: - Chwilę cierpienia! Zaraz będziemy u nogi góry.

Czyżbyśmy wkrótce mieli mówić podobnie zniekształconym językiem łowieckim?

Zygmunt Józwiak

(Klub Miłośników Języka i Literatury Łowieckiej)

Niepołomice w historii i kulturze łowiectwa

Niepołomice należą do miejsc trwale związanych z historią i kulturą polskiego łowiectwa. Przez wieki były one świadkiem łowieckiej pasji królów polskich. Już w XIV wieku na skraju dzisiejszej Puszczy Niepołomickiej wzniesiono zamek służący jako myśliwska rezydencja władców, a pobliska Puszcza stanowiła teren królewskich polowań. Największy rozkwit Niepołomic miał miejsce w czasach panowania Jagiellonów. Wówczas to Niepołomice zyskały miano drugiej po Wawelu siedziby królewskiej. Popularność Niepołomic wynikała nie tylko z jej uroku i zasobności Puszczy w zwierzynę, ale również bliskiej odległości od ówczesnej stolicy.

Podupadający, od czasów rozbiorów Polski zamek, dzięki zaangażowaniu władz Miasta i Gminy Niepołomice, przy wydatnej pomocy ofiarodawców został odbudowany, zyskując dawną świetność. Mieści on 40 komnat, wśród których znajduje się „sala myśliwska Władysława IV”.



Już w latach 60-tych zrodziła się myśl utworzenia na zamku muzeum łowieckiego dla zbiorów myśliwskich z różnych epok. Jednak dopiero w 1992 r. miała miejsce pierwsza na zamku wystawa łowiecka pn. „Łowiectwo poprzecz wieki” zorganizowana przez Instytut Systematyki i Ewolucji Zwierząt PAN [K. Szpetkowski Łowiec Polski 12/92].

W 1994 r. na zamku odbyły się centralne uroczystości związane z „Międzynarodowym Spotkaniem Sokolników - XXII Łowy z sokołami Niepołomice'94”, w ramach których zorganizowano szereg imprez łowieckich takich jak: uroczysta Msza Święta ku czci św. Bawona - patrona sokolników, wystawa sztuki łowieckiej oraz koncert Capelli Zamku Rydzyskiego. W latach 1996-1999 organizowane były w zamku wystawy fotograficzne W. Puchalskiego o tematyce przyrodniczej, a w 1998 r. prezentowana była ekspozycja łowiecka „Łowy i ludzie”.

W 1998 r. podczas wojewódzkich obchodów 75-lecia PZŁ, Tadeusz Uhl - prezes WRŁ w Krakowie podkreślając potrzebę działań na rzecz kultury i sztuki łowieckiej, wskazał na realne możliwości utworzenia Centrum Kultury Łowieckiej na Zamku Królewskim w Niepołomicach. Inicjatywa ta spotkała się z przychylnym przyjęciem zarówno przedstawicieli władz PZŁ obecnych podczas obchodów: Ireneusza Michasia - prezesa NRŁ, Lecha Blocha - przewodniczącego ZG PZŁ, jak również władz samorządowych: Stanisława Kracika - burmistrza Miasta i Gminy Niepołomice i Andrzeja Golasia - prezydenta Miasta Krakowa oraz włodarzy Zamku.

W styczniu 1999 r. projekt utworzenia Centrum Kultury Łowieckiej w Niepołomicach opracowany został przez W. Plewińskiego i K. Szpetkowskiego - członków Komisji Etyki, Tradycji i Kultury Łowieckiej WRŁ w Krakowie. Niezależnie projekt działalności Centrum przedstawił M.P. Krzemień - znany działacz łowiecki. Projekty te uzyskały akceptację władz PZŁ i pozwoliły na przystąpienie do ich realizacji. Władze Niepołomic zaoferowały PZŁ odstąpienie pomieszczeń wystawowych na Zamku. Podstawowym zadaniem Centrum będzie bowiem prezentacja i promocja szeroko pojętej kultury łowieckiej oraz dorobku PZŁ, poprzez organizację imprez kulturalnych, działalność edukacyjną, szkoleniową i propagandową. Tworzące się Centrum ma również szansę stania się reprezentacyjnym miejscem spotkań myśliwych z kraju i zagranicy.

W dniu 26 września 2001 r. pomiędzy burmistrzem Miasta i Gminy Niepołomice Stanisławem Kracikiem oraz dyrektorem Centrum Kultury w Niepołomicach Piotrem Warianem i łowczym okręgowym ZO PZŁ w Krakowie Januszem Malawskim została podpisana umowa o utworzeniu w Niepołomicach Małopolskiego Centrum Kultury Łowieckiej.

Krzysztof Szpetkowski



NUMIZMATYKA

OCHRONA ŚRODOWISKA—ŁOWIECTWO



Pewno wyznawcy starej rzymskiej dewizy, że „*pecunia non olet*” mogą mieć żal do redakcji „Kultury Łowieckiej” o zaniedbywanie numizmatycznej łączki, ale tak naprawdę to nie specjalnego się nie wydarzyło na ojczywym rynku co by zobowiązywało nas do zwrócenia uwagi na wydany walor i potrzeby zabezpieczenia go dla zbioru. Natomiast nie jesteśmy w stanie śledzić co jest „na rynku” z tematyki ochrony środowiska i ciekawszych zwierząt łownych w numizmatyce światowej. Brak referenta a bogactwo walorów od II połowy ubiegłego stulecia jest bardzo duże. Przypominam, że numizmatyce poświęcaliśmy strony kwartalnika w numerach: 1,2,3,4,8,13 i 16. Prezentowanie monet z serii „Ochrona środowiska” i „Zwierzęta świata” wydawanych przez NBP zakończyliśmy w nr. 16 monetą „Wilk” (*Canis lupus*) wydaną w roku 1999 w nominałach 20 i 2 złote.

Dziś prezentujemy trzy monety z kolejnych corocznych wydań. Nie są to zwierzęta łowne, ale chronione przeto stanowią kontynuację tematycznych serii.

W ulotkach wydanych przez NBP, zawarty jest krótki opis prezentowanego na monecie zwierzęcia, dane biologiczne, występowanie, tryb życia i rys historyczny.



- 1) Rok 2000 – dudek (*Upupa epops*) nominał 20 złotych, metal srebro 925, stempel lustrzany emisja 24.000 szt.
Nominał 2 złote, metal „Nordic Gold”, stempel zwykły, emisja 500.000 szt.



- 2) Rok 2001 – motyl „paź królowej” (*Papilio machaon L.*)
Nominał 20 złotych, metal srebro 925, stempel lustrzany, emisja 26.500 szt.
Nominał 2 złote, metal „Nordic Gold”, stempel zwykły, emisja 600.000 szt.



3) Rok 2002 – żółw błotny (*Emys orbicularis*)

Nominał 20 złotych, metal srebro 925, stempel lustrzany, emisja 35.000 szt.

Nominał 2 złote, metal „Nordic Gold”, stempel zwykły, emisja 750.000 szt.

Moneta ta dobrze kojarzy się z wiosennym wydaniem naszego kwartalnika.

Przestrzegam by zainteresowani kolekcjonerzy nie kojarzyli sobie rysunku zwierzęcia z jakimikolwiek sytuacjami.

Z satysfakcją nadmieniam, że projektantami reversów ze zwierzętami są Roussanka i Andrzej Nowakowscy – projektanci Medalu św. Huberta, który zdobi mundur kilku członków naszego Klubu.

Natomiast nasz najbliższy sąsiad Ukraina wydał w 1998 roku bardzo interesującą monetę na 100 lecie (!?) założenia Askanii Nowej. Emitowana w niklu z nominałem 2 grzywny.

Według WEP, PWN, 1968: „Askania Nowa w obwodzie chersońskim rezerwat doświadczalny i naukowy założony 1874(!?), o pow. 13.200 ha pastwisk i stepu. Michaił F. Iwanow (1871-1935) prowadził tam prace nad udomowieniem różnych gatunków zwierząt, a także nad ich krzyżowaniem ze zwierzętami domowymi”. To tyle wiadomości.

Przenosząc się w odległe kraje natrafiłem na bardzo sympatyczną 5 dolarową monetę z Republiki Somalii również z roku 1998. Przedstawiono na niej dwa króliki z podpisem „YEAR OF RABBIT” i datami 1951-1963-1975-1987-1999-2001 wyjaśniono, że chodzi o „rok królika” w chińskim kalendarzu. Jestem przekonany, że króliki są dzikie, więc dzielę się informacją z czytelnikami, ale nie namawiam do studiowania tematu „kalendarza” bo już innym zajęło to całe życie. Ot po prostu mała ciekawostka.



Na zakończenie proponuję zerknąć na jednofuntową niklową monetę z Irlandii z roku 1990. Na reversie dumnie prezentuje się jelen i myślę, że jest to *Cervus elaphus*.

Jeleniowate-niebezpieczny temat, ostrzegam!, bo przecież mamy w Klubie kolegę naszego Seniora Pana Wacława Przybylskiego, którego jelen (w

filatelistyce) tak opanował, że zapełnił niezliczone ilości „kart filatelistycznych” walorami z różnymi postaciami jeleniowatych całego świata i dziś należy na pewno do ścisłej czołówki filatelistów jeleniarzy.

Dodam w uzupełnieniu, że Irlandia od prawie 100 lat (1922) na reversach swoich monet portretuje wyłącznie różne zwierzęta od króliczka i cietrzewia zaczynając poprzez psa, świnię i konia, a na okrutnej wielkiej rybie i domowym byku kończąc. Przeto i jeleniowi coś się należało.



Drodzy koledzy udowodnijcie, że Wam *pecunia non olet*. Czekamy na doniesienia.

Witold Sikorski

Zakład	Nr. Stanowiska	I l o s ć		U w a g
		stupa(ów)	zabito	
I	13			
II	8			
III	9			
IV	3			
V	14			
VI	3			
VII	1			
VIII	16			
IX	6			
X	11			
XI	13			
XII	4			
XIII	9			

rosyjskojęzyczne nie spotkałem takich kart zaproszeń. Pomimo, że rząd carski po 1863 r.

polskie

intensywnie prowadził rusyfikację ziem tzw. Przywiślańskiego kraju.

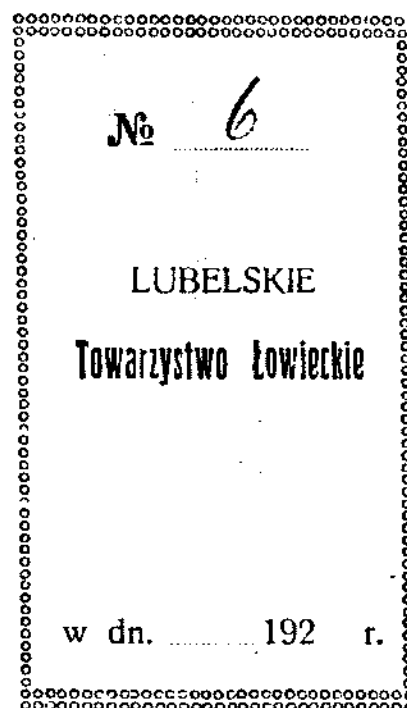
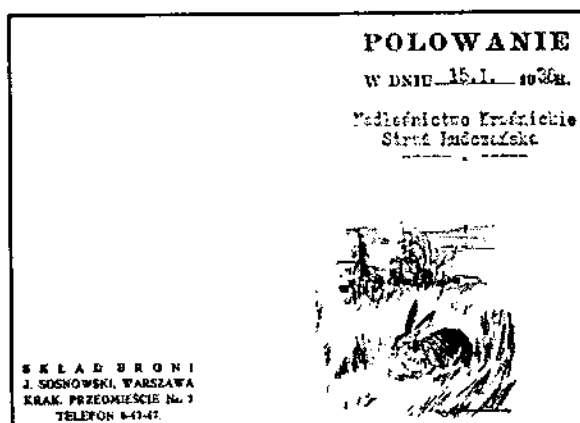
Natomiast innych kart, o tematyce łowieckiej nicraz bardzo ładnych było wiele.

albo w formie niewielkich kartoników z pozycją stanowisk na kolejnych pędzeniach albo większe dwustronicowe wydawane przez renomowane sklepy myśliwskie, które następnie wypełniano maszynowo; kto, kiedy i gdzie zaprasza. Nieraz w tego typu zaproszeniach umieszczano mapki z zaznaczonymi kierunkami i kolejnością pędzeń oraz numery stanowisk, listę uczestników polowania, a nawet menu przewidziane podczas koleżeńckiego spotkania przy „ognisku”.

Zaproszenia były zawsze traktowane jako zaszczytne wyróżnienie towarzyskie. Mało kto na takie polowanie nie przybył. Zwalniała choroba, albo obowiązki oraz zwrot zaproszenia z wyjaśnieniem dlaczego nie można w nim wziąć udziału. Przenigdy nie wolno było zaproszenia przekazać osobom „trzecim”.

Konrad Oleszczuk

NUMERACJA STANOWISK			
Dzień I		Dzień II	
Nr miodu	Nr sta- nowiska	Nr miodu	Nr sta- nowiska
I	10	I	
II	3	II	
III	21	III	
IV	17	IV	
V	12	V	
VI	19	VI	
VII	4	VII	
VIII	15	VIII	
IX	9	IX	
X	6	X	



W krainie wilka

wystawa fotografii Tadeusza Budzińskiego

*Ochrona wilka jest czymś koniecznym i oczywistym,
a etyczny myśliwy jest jej sprzymierzeńcem i gwarantem*

Tadeusz Budziński

W Muzeum Przyrodniczym w Krakowie, należącym do najpiękniejszych obiektów muzealnych w Polsce w dniu 22 lutego 2002 roku otwarta została wystawa fotografii przyrodniczo-łowieckiej Tadeusza Budzińskiego – „W krainie wilka”.

Wystawa ta jest kontynuacją cyklu wystaw pod tym samym tytułem (od 1991 roku odbyło się ich 9, w tym 2 zagranicą). Znalazło się na niej 116 fotografii wybranych z bogatej twórczości autora – miłośnika przyrody, myśliwego, „wilczarza” – pasjonata i artysty. Fotografie te cechuje kunszt, świeżość, a obok realizmu, chciałoby się powiedzieć - romantyka łowów. Pomimo, że wilk stanowi tematykę niepowszechną i wymagającą, autor w doskonały sposób ukazuje go i ożywia w fotografii na tle Bieszczadzkiej krainy. Zwierzyna odsłania nam swe tajemnice przedstawiając się w różnych sytuacjach, pozach i scenach, niedostępnych dla obserwacji przez przeciętnego myśliwego, czy przyrodnika.

Wspaniałym uzupełnieniem fotografii są eksponaty spreparowanych zwierząt występujących w krainie wilka. Znalazły się tu obok samych wilków także inne gatunki chronione, jak wspaniałe monumentalny niedźwiedź, żbiki, ryś, bobry, głuszec, cietrzewie i puchacz, obok których zaprezentowano gatunki łowne, takie jak: jeleń, daniel, sarny, jenot, borsuk oraz lisy. Całości ekspozycji dopełniły skóry wilków, kilka wieńców jelenich oraz rosochy. W gablotach znalazły się czaszki wilków. Jednym z ciekawszych eksponatów był kozuch bez kołnierza, w którym polował W. Puchalski. (Kołnierz został obcięty przez W. Puchalskiego, po tym jak spadając uderzony wiatrem spłoszył mu dwa idące na sztych wilki). Ciekawym kompozycyjnie eksponatem były sanie służące do polowań na wilki.

Wystawa „W krainie wilka” dokumentuje historię już minioną, choć jeszcze niedawną, w której wilk jako zwierzyna był obiektem myśliwskiej pasji i przeżyciem najwyższego rzędu, dostępnym tylko wybrancom. Dziś wilk jako gatunek prawnie chroniony budzić może tylko wśród myśliwych wzruszenie po minionej epoce. A jednak prezentowana wystawa zdaje się nabierać wymiaru wyjątkowego jednocząc wszystkich we wspólnym dążeniu zachowania wilka na naszych ziemiach dla kolejnych pokoleń.

Wystawa ta stanowić ma podstawę do dyskusji podczas planowanego sympozjum na temat „Roli wielkich drapieżników w ekosystemach współczesnej Europy”. Na podkreślenie zasługuje fakt, że wystawa ta może spełnić znaczącą rolę edukacyjną wśród społeczeństwa.

Podczas wernisażu sygnałami myśliwskim powitano liczne grono zebranych wraz z Adamem Radachowskim - dyrektorem Instytutu Systematyki i Ewolucji Zwierząt PAN w Krakowie, Janem Suchorończakiem – wiceprezesem NRL, Januszem Szkatułą – prezesem ORŁ w Krakowie, łowczymi okręgowymi, myśliwymi i zaproszonymi gośćmi. Na wernisażu obecny był „Łowiec Polski”, reprezentowany przez redaktora Andrzeja Wierzbieńca. Otwarcia wystawy dokonał Wiesław Krzemiński - dyrektor Muzeum. Gości powitał Janusz Malawski – łowczy Okręgowy w Krakowie. Sylwetkę autora fotografii i idee wystawy przedstawił Komisarz wystawy Wojciech

Plewiński – przewodniczący Komisji Etyki, Kultury i Tradycji Łowieckiej w Krakowie.

Organizatorem wystawy były: Muzeum Przyrodnicze ISiEZ PAN w Krakowie, Polski Związek Łowiecki (ZG i Zarządy Okręgowe w Krakowie, Nowym Sączu, Rzeszowie, Krośnie, Słupsku i Tarnowie), przy udziale Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Krakowie, Polskiej Fundacji Ochrony Przyrody PRO NATURA w Krakowie, Muzeum Łowiectwa i Jeździectwa w Warszawie, Muzeum Górnośląskiego w Bytomiu, Fundacji Partnerstwo dla Środowiska w Krakowie, Francuskiego Kanału telewizyjnego SEASONS i Agencji reklamy HATOR. Ekspozyty na wystawę udostępnione zostały przez muzea i prywatne osoby.

Wystawa stała się także okazją do prezentacji i promocji pięknego albumu T. Budzińskiego „W krainie wilka” wydanego i dostępnego w sprzedaży zarówno na wystawie jak też w Wydawnictwie „Łowiec Polski”.

Ekspozycja czynna będzie do sierpnia 2002 roku.

Krzysztof Szpetkowski



TADEUSZ BUDZIŃSKI

–urodził się w 1938 roku w Niezankowicach k. Przemyśla. Z zamięłowania uprawia szybownictwo i myślistwo, zawodowo zajmując się fotografią wydawniczą. Od 1974 roku jest członkiem Związku Polskich Artystów Fotografików. Od 1975 roku jest członkiem PZŁ.

Dorobek T. Budzińskiego to m.in. szereg wystaw krajowych i międzynarodowych, w których tematyka przyrodnicza, a zwłaszcza Bieszczady – kraina wilka, zajmuje miejsce szczególne. Z Bieszczadami związał się już w latach 50-tych, gdzie fotografuje i poluje. Za swoją działalność artystyczną uzyskał wiele nagród i wyróżnień. Jego zdjęcia znalazły się w kolekcjach Muzeum Narodowego we Wrocławiu, Muzeum Łowiectwa i Jeździectwa, Muzeum w Przemyśle i BWA w Rzeszowie. Jest autorem 15 wydawnictw albumowych takich jak: Bieszczady 1985, 1995, Ziemia Przemyska 1988, 1995, Przemyśl 1991, Piękno w drewnie zamknięte 1992, W krainie wilka 1995, Karpaty wschodnie 1996, Jarosław i okolice 1997, Ojciec Święty na Podkarpaciu 1997, Krosno i okolice 1997, Zamki i pałace 1998, Podkarpacie 2000, Krasieczyn 2000 i Pogranicze kultur 2001.

WSPOMNIENIA

Polesia, Wołyń i Litwy. J. I. Kraszewskiego.

Wydane w Paryżu

Ze zbiorów Witolda Sikorskiego

Zwierzę jeszcze nie wypłoszony znajduje się tu w znacznej ilości: niedźwiedzie /rzadkie/, dziki, łosie, bobry, rysie, spotkać można, choć coraz są mniej pospolite, bo liczba myśliwych się powiększa, środki niszczenia udoskonalają, a lasy przetrzebiają co dzień.

Z chartami trudno, niepodobno prawie w kraju tak błotami i lasami poprzecinanym polować. Za to gończe i obławy czyli huczki dopomagają strzelcom. Na zwierza grubego jest to jedyny sposób polowania. W zimie, na sarny polują objeżdżając je wprzód sankami – z wyżłem polowanie na ptastwo po błotach i polach mniej tu znajome i używane.

Polowanie z obławą czyli huczkami jakie tu najpospolitsze, dość jest nudne dla tych, którzy albo myśleć nie umieją, albo nie dość są myśliwymi, żeby dzień cały trudu i oczekiwania, jednej przyjemności wystrzelenia poświęcić. Od rana zaraz budzi śpiącego gwar schodzących się ludzi, strzelców, budników, mazurów i psów, które się gryzą włócząc się posforowane w dziedzińcu. Zbierają się myśliwi w borsuczych torbach, w nowych łapciach, z fuzjami osobliwszych kalibrów, których panewki tymczasowie wedle formy zajmą ogonami pozatykane. O czymże rozmowa między myśliwymi jeżeli nie o myślistwie? – Posłuchajmy, tu pole dla zręcznych łgarzy.

– Mosanie /anegdota historyczna/, jakim to ja roku przeszłego polowałem na sarny, w lasku nad rzeczką stałem na przesmyku sam jeden, doskonale miejsce nigdy nie chybi. – Stoję, stoję, aż nareszcie słyszę psy ku mnie gonią, zaszeleściły liście i gałęzie: idzie rogacz. Ja do fuzji; mierzę się, przypuszczam, mierzę jeszcze, nareszcie – pafl! strzelam i buch – kozioł mój upada. Ja do niego i z radością moją czapkę kładę mu na rogi. Schodzą się myśliwi pogrzebowego zapić, aż tu ni z tego ni z owego mój kozioł, djabli nadali, nie wiedzieć skąd mu przyszła fantazja zrywa się na nogi, prostuje i dalej – że w las z moją czapką. Wszak prawda, panie Janie?

– A prawda, panie odparł z zimną krwią zapytany. Jeszcze tak odbiegłszy na staję, zdjął czapkę, uklonił się i rzekł; Adieu, do miłego widzenia się. Kto inny opowiada jak strzelając do łosia, zabił razem zającą, sarnę i dwie kaczki; trzeci długą rozpoczyna historję o lisie, którego dobić nie mógł i rozmowa ożywiona poprzedza zwykle polowanie. Tymczasem strzelcy piją wódkę, panowie jedzą obfite śniadanie, psy szczekają chodząc, zaprzęgają wozy, huczki w cichości wyprawieni obejmują knieję; dzieli się uboga część myśliwych w łapciach szrotem, łóftkami, kulami, pieńkami i prochem. Nadzieja ożywia wszystkich twarze, konie rżą: jedziemy.

Drugi raz jeszcze zbierają się wszyscy w lesie na stanowisku, ale tu już ciszej; konie zostają opodał, w obozie rozkładają ogniska i radzą długo, radzą poważnie, gdzie waga lasu, skąd się psy zapuszczą, jak huczki rozstawiać. Nie obejdzie się tu bez zwawych sprzeczek między promotorami i znawcami; ten ztąd, inny z drugiej strony chce

zachodzić, ten od wiatru, ów za wagą kniei, ten widział zwierze wczoraj, tamten przeczy, aż nareszcie zwyciężony umilkł, w milczeniu uroczystem psy i ludzie się rozchodzą; stary strzelec rozstawia na linii myśliwych.

Choć po cichu znów spory o miejsce; chciałoby się zająć każdemu najlepsze, straszno stać obok takiego co z ślepoty lub w gorączce gotów myśliwce w miejscu zwierza postrzelić. Cicho, ! zgoda na koniec i wszyscy stają. – Jeden na kłodzie opiera fuzję, czyści i nabija; ów przygotowuje miejsce ukryte między gałęzmi, żeby go nie było widać, inny tymczasem do spoczynku się zabiera, inny jeszcze korzystając z chwili brusznice, czernice i jagódki różne zrywa nim psów gon postyszy; jeśli nie na ostrowęczego zwierza polują, a wiatr od kniei do strzelców, zapalają się nawet fajki.

Wszyscy stoją w oczekiwaniu i milczeniu. Ta chwila oczekiwania, często długa, jeśli daleko psami i zakładać potrzeba, najnudniejszą jest z całego polowania. Nie jeden z braku sąsiadów do gawędy, usypia na pieńku nie troszcząc się o zwierza, wypiwszy zawczasu pogrzebowe przed pogrzebem. Nareszcie z daleka odezwali się, huczki, każdy bieży na miejsce, opatruje strzelbę, staje. Cicho! Cicho, tylko pies zławiać pocznie, ptak szeleśnie lecąc nad głową, lub dzieciół pukaniem do drzewa przerwie głucho milczenie. Kogo los pod barcią lub na mrowisku postawił, ten się opęda pszczołom i mrówkom jak może, nie śmiejąc zejść z miejsca aby go nie postrzelono.

Gorliwsi zapomniawszy o prawach, o ostrożności, o wszystkim, z okiem wlepionym w dalekie knieje, pędzą przed psy i drą się w głąb kniei.

Otóż gonia! gonia! Jak ten dźwięk różnogłosny mile brzmi w uchu myśliwych; kilka niepamiętnych przyrzeczeń, znoju, danego słowa, posunęli się naprzód. Oto! Już jeden strzał huknął, już drugi, trzeci – zwierz idzie, przeszedł, poległ. Rozpytują się tylko kto chybił, kto zabił, śmieją się, kupkami schodzą.

Tu dopiero posłuchać trzeba tych co chybili. Oczywiście to nie ich wina, strzelba rzuciła trochę, meta była daleka, oko zapruszyła muszka, zresztą kto wie? Postrzelono pewnie, zwierz po strzale upadł, farbował, kulał, przewracał się i trochę szerści na pieńku zostawił. Tryumfujący zbliżają się do pogrzebowego nim do drugiej pójda kniei, siadają na trawie, dobywają flaszki i zaczynają zapijać. Rozmowy coraz żywsze, anegdoty coraz śmielsze, nareszcie wyzwania następują, strzelanie do nieszczęśliwych czapek a czasem i kłótnie.

Nieraz tragiczny jaki wypadek przerywa wesołość. – Temu rozerwała fuzja, ten został lekko postrzelony, gdzieindziej pan lasów wmiesza się niedelikatnie, psy polowi, fuzje pozabiera i smutne myślistwo wraca do domu z nosem spuszczone. Ale gdy się polowanie dobrze uda, gdy się dobrze napiją, najedzą, nagałają, jakże na długo zostaje pamiątka wesołej chwili; jak się to smaczno wróciwszy zajada i spoczywa.

Na cietrzewie w jesieni polują z cieniakiem, to znaczy, że na uludzenie biednego zwierza sadzą mu wypchanego niby – ptaka, lub po prostu kawał sukna – koło którego on siada w dobrej wierze i zabijać się daje. Wiosną wczesną korzystają z tokowania cietrzewi i głuszców; mnóstwo jarząbków i innego ptastwa, łowią na sidła przynętą z kaliny lub jarzębiny.

Zakończmy ten ustęp o myślistwie anegdotą, która jest historyczną; zdaje mi się że z wielu miar małuje ona kraj nasz i obyczaje. W jednym miejscu Polesia grani-

czył pan ze szlachcicem, oba byli zapaleni myśliwi, oba swych lasów zazdrośni – lecz pan nie polował w lasach szlacheckich, a szlachcic mniej mając swoich, często do pańskich zaglądał kniei. A gdy nie mógł nic spolować, to przynajmniej umyślnie wystanemi ludźmi ze światłem wypłaszał zwierzynę z pańskiego do swego lasu. Znudziło się to panu i złapawszy raz parę ogarów sąsiada, które się w las jego zagnały, kazał je powiesić na drzewie.

Gniew, odgrózki, łajanie szlachcica nie dają się opisać? Wrzała w nim zemsta! Co to, dwa najulubieńsze, najlepsze ogary na sośnie; tak haniebna śmierć tak zasłużonym stworzeniom, obwieszane jak złodzieje?! Poprzysiągł szlachcic zemścić się przykładnie i czekał tylko zrzeczności.

Jedzie raz swoim lasem, spotyka chłopą, który drwa rąbie.

– A zkąd to kochanku?

– Z D... właśnie ze wsi pana hrabiego!

Co za szczęście, szlachcic podskoczył z radości.

– I ty śmiesz w moim lesie drwa rąbać? A wiesz ty jak pan twój z mojami psami postąpił

– A Dobrodzieju, darujcie! I chłop, padając na kolana, począł prosić i zaklinać.

Szlachcic pokręcał tylko węża, z zimną krwią zawołał swoich ludzi i kazawszy wyprządz parę wołów z wozu, powieszał je na drzewie.

– Idź, powiedz to panu twemu, a on ci zapłaci.

Tak zemścił się szlachcic; a pan pewnie nigdy więcej psów wieszać nie miał ochoty, bo za woły zapłacił w istocie.

Niebezpieczne polowanie na wilki, kiedy się one stadami włóczą w zimie, mało już dziś używane przez kogo. Do wozu w około ustrojonego kosami, siadają myśliwi dobrze opatrzeni w strzelby, biorąc między siebie – prosie; na sznurze za wozem wlecz się *fac simile* prosięcia; wiązka grochowin. Gdy wjadą w miejsca gdzie wilcy zwyczajnie pokazują, zaczynają prosić męczyć, żeby krzyczało; głos jego zwabia stada głodnych wilków, zuchwale zbliżają się do wozu, chwytają nawet za wiązkę uczeploną z tyłu, a ówczas pora strzelać! Takie polowanie odbywało się w noce jasne, a do wozu zaprzęgano jak najgorsze konie, bo żwawe na widok wilka ponosiłyby niechybnie, mogłyby wóz wywrócić; a na ówczas i od kos kalestwo i wilcze zęby straszne, gdyby ktoś wypadł. Zdarzało się najczęściej, że wystrzelawszy próżno naboje, uciekać musiano a wilcy rozjuszeni gonili aż do wsi, nieraz aż na podwórzec nawet. Niebezpieczne te wyprawy rzadko się udawały; dziś całkiem zarzucone. Na jednej z ostatnich wystaw paryskich, był obrazek przedstawiający taką scenę. Bezpieczniejsza już przynęta i zasadzka, zwierz zwabiony wonią z daleka głodny w zimie, przychodzi i zabijać się daje. Tak zające do owsa, wilki do padła ścigają. Przypominam sobie dziwaczny wypadek:

Przy ściernie zdechłego konia zasiadł raz strzelec; było to jakoś pod miasteczkiem. Długo bardzo czekał a nic nie przychodziło, nareszcie znudził się i zdrzemnął. Obudza się na szelest jakiś, pogląda i widzi że coś się rusza przy padle. Wymierza, strzela i słyszy – krzyk – Jezus Maryja!

Przerażony leci do ścierwa i spostrzega babę starą z nożem w ręku, którą w chwili gdy okrawała piękne mięso końskie postrzelił. Dowiedziano się później z następującego wyśledzenia przy sprawie, że utrzymywała garkuchnię w miasteczku stara jejmość i tym sposobem zwykle sobie mięsa dostawała. Przypadek ukarał oszukaństwo. Oprócz wymienionych właściwszych nam sposobów polowania, myśliwi tutejsi wszelkimi innemi znęcają się nad pozostałym jeszcze zwierzem. Nikt go tyle nie zniszczy co osiedli w lasach budnicy, z niesłychaną cierpliwością, zręcznością i przemysłem uganiający się za pastwą. Znają oni niemal osobiście każdego lisa i zająca, sarnę i dzika, który się w lesie pokaże, chodzą, śledzą, zasadzają się póty pracują póki nie zabiją.



>Szczwacz na Ukrainie<

Autolitografia Kazimierza Sichulskiego (1879-1942), profesora lwowskiej Państwowej Szkoły Sztuk Zdobniczych i Przemysłu Artystycznego. Przedstawiona wyżej autolitografia pochodzi z okresu podróży na Kresy.

KSIEGARSKI RYNEK ANTYKWARYCZNY (14)

Notowania aukcyjne

Antykwariat Wójtowicz S.C. - Kraków
12/103 Aukcja Antykwareczna - 22.IX.2001r.

1. (CYGAŃSKI Mateusz) – Myślistwo ptasze, w którym się opisuje sposób dostawiania wszelakiego ptaka. K temu przydane iest opisanie narodow ptasznych, y iakiego ktory piora. (przerys litografowany, b.m.w. i r., W-wa 1840). (Wydanie Kazimierza Stronczyńskiego). k. 38 nlb., opr. perg. introl.
Ślady zawilg. Oprawa pergaminowa (sygn.) Heleny Karpińskiej, zdobiona rys.przedst.ptaki; niew. przybrudzenie i podgięcie oprawy. Ślady niew. zawilg.wnętrza. Na wyklejce exlibris w kolor: litogr. wykonany przez Marka Saka.Każda karta tekstu w ozdobnej bordiurze oraz drzeworyt tytułowy.Wydanie XIX-wieczne stara się naśladować edycję z roku 1585,różni go jednak m.in. brak drzeworytów i przywileju królewskiego. 500/710
2. KRAWCZYŃSKI Wiesław – Łowiectwo. Podręcznik dla leśników i myśliwych. W-wa 1947. „Las”. s. 781, opr. oryg. pł. *Naddarcie okł. Stan dobry.* 60/100
3. MOSZYŃSKI Kazimierz – Ludy zbieracko-łowieckie. Ich kultura materialna oraz podstawowe wiadomości o formach współżycia zbiorowego, o wiedzy, życiu religijnym i sztuce. Kraków 1951. Nakł. PWN. s. VII, 299, (3)., okł. oryg. brosz. *Stan dobry.* 35/35
4. NIEDIECK Paul – Mit der Büchse in fünf Weltteilen. Beschreibung von 14 Jagdexpeditionen. 4 Aufl. Berlin 1922. Verlagsbuchhandlung Paul Parey. s.X, 394, 1 mapa skł., liczne ilustr. na osobn. tabl., opr. oryg. pł.
Zaplam. i zabrudz. oprawy, ślady zawilg. Stan dobry. Opis 14 ekspedycji myśliwskich. 80/spad
5. STOSUNKI rolnicze Królestwa Kongresowego. Zbiór wiadomości o stanie i warunkach rozwoju rolnictwa na ziemiach Królestwa Polskiego, w dobie przed wojennej. Praca zbiorowa opracowana pod ogólnym kierunkiem podsekretarza stanu Stanisława Janickiego. Redagowana przez Stefana Rosińskiego i Feliksa Ubysza. W-wa 1918. Nakł. Minist. Rolnictwa i Dóbr Koronnych. s.XLIII 641, liczne mapy i tabele, okł. oryg. brosz.
Naddarcia okł., liczne pieczęcie. Stan dobry. Zawiera m. in.: Podział administracyjny; Ludność; Podział własności ziemskiej; Komunikacje; Podatki; Konie; Rybactwo, łowiectwo, lasy i gospodarstwo leśne; i in. 150/spad

Krakowski Antykwariat Naukowy – Kraków
102 Aukcja Antykwareczna – 06.X.2001r.

6. DELMONT Józef – Mieszkańcy dżungli kniei i stepu. Z oryg.niem.p.t. „20 lat lowów na grubego zwierza” przeł.W.Topoliński. Lwów-W-wa b.r. Książnica-Atlas. s.180, (1), 4 tablice, okł. kart. oryg. Biblioteka Iskier T.48. *Stan dobry.* 40/82
7. DYGASIŃSKI Adolf – Gody życia. Opowieść. Wyd.2. W-wa 1910. M.Arct. s.176,inicjały i ilustr.-zdobniki w tekście, 12 ilustr. nakł. na kartonach, opr. pł. oryg. ozdobna, obwoluta. *Brak fragmentu obwoluty na grzbiecie.* 150/350
8. KRAWCZYŃSKI Wiesław – Łowiectwo. Podręcznik dla leśników i myśliwych. W-wa 1947.”Las”. s.781, okł. oryg., opr. ppł. *Brak k.tyt.* 120/120
9. LEPECKI M[ieczysław] B. – Na Amazonce i we wschodnim Peru. Lwów-W-wa 1931.Książnica-Atlas. s.280, ilustr., mapa, okł. kart. oryg. rys. J.Przybylska. Bi-

blioteka Iskier T.34. *Stan dobry.*

40/125

Antykwariat „RARA AVIS” – Kraków
39 Aukcja Antykwaryczna – 20.10.2001r.

10. [KATALOG] – Biblioteka Ordynacji Krasińskich. Inwentarz zbrojowni Ordynacji hr.Krasińskich. Oprac. F.Pułaski Wyd.II skrócone. W-wa 1910. Druk. W.Łazarskiego. s.VIII, 59. opr. późn. pł. z zach. okł. brosz. Katalogi ..., nr 1. *Stan dobry, opis blisko 800 obiektów.* 100/100
11. KAMIŃSKI Antoni – Szkice z Puszczy Białowieskiej. 14 kartonów ... Tekst Z.Bartkiewicza. W-wa 1912. Tow. Akc. Wyd. „Świat”. s.(2), 5, (1), tabl. 14. opr. wsp. pł.z zach. okł.brosz. *Ubytki narożników okł. brosz., podklejenia kart w grzbiecie. Tabl. w litografii dwubarwnej.* 260/260
12. AKELEY Carl E. – Im hellsten Afrika. Aus dem Englischen ubertagen von M.Proskauer. Berlin [193-]. A.Scherl. s.146, (6), tabl.24. opr. oryg. pł. *Okł. nieco zakurzona, stan dobry. Relacja z wyprawy myśliwskiej do Afryki.* 80/80
13. DYAKOWSKI B.- O dawnych łowach i dawnej zwierzynie. Z ilustr. W.Nowina-Przybylskiego. W-wa 1925. Wyd. M.Arcta. s. 208, (4). opr. oryg. ppł. *Stan dobry.* 80/spad
14. ECHA polskich łowisk. Wydanie z okazji 30-lecia istnienia Wielkopolskiego Związku Myśliwych. 1906 – 3 listopada – 1936. Poznań 1936. Wielkop. Zw. Myśliwych. s. 96, [6]. brosz. *Otarcia i zaplamienia okł., wewnątrz stan dobry. Praca zbior. pod red. A.Lossowa, L.Martyńca, F.Unruga i S.Woszczyńskiego. Liczne ilustr. w tekście.* 100/100
15. HEGENDORF –Der Gebrauchshund, seine Erziehung und Abrichtung. Sechste Aufl. Neubearb. von H.Eiserhardt. Mit 79 Textabb. Berlin 1942. P.Parey. s. VIII, 319, (1), 11, (1). opr. oryg. ppł. *Okł. nieco otarta, odcięty górny margines karty tyt., poza tym stan dobry. Nieliczne zakreślenia na marginesach ostatnich kart. Podręcznik układania psa myśliwskiego.* 80/spad
16. KALENDARZ leśny informacyjny na rok 1927. R.2. Pod red. M.Hoppena, W.Grzegorzewskiego i L.Chociłowskiego. Wilno. Oddz. Wileński Zw. Zaw. Leśników. s. 371, (3), XVIII. brosz. *Otarcia okł., załamania narożników. Zapiska na karcie tyt.* 70/70
17. KORSAK Włodzimierz – Rok myśliwego. Rzecz dla myśliwych i miłośników przyrody. Z przedm. J.Weyssenhoffa. 250 rys. autora i 12 na osobnych tabl. Poznań 1922. Nakł. Książnicy Narod. M.Niemierkiewicza i Sp. [i in.]. s. 340, (2), IV, (1). opr. oryg. pł. *Stan dobry. Tabl. w ramach paginacji.* 200/200
18. KRAWCZYŃSKI Wiesław – Łowiectwo. Przewodnik dla leśników zawodowych i amatorów myśliwych. Ze 140 ilustr. W-wa 1924. Nakł. Gebethner i Wolff. s. 384. opr. ppł. *Stan dobry.* 70/70
19. NIEDBAŁ Ludwik – Z łowisk wielkopolskich. Obrazki i szkice przyrodniczo-myśliwskie. Poznań 1923. Nakł. Księg. Św.Wojciecha. s. 175, (3), tabl. 24. opr. oryg. ppł. *Podklejenia w grzbiecie, otarcia okł.* 40/75
20. ODENWALDER – Der gerechte Jäger. Praktischer Leitfaden zur Erlernung des Jagdbetriebes und der Schiesskunst. Zweite Aufl. Neudamm 1925. J.Neumann. s. 338, (2). opr. oryg. kart. *Stan dobry. Ilustr. w tekście.* 90/spad

21. **POTOCKI Józef** – Nad Setitem. Kartki z wyprawy myśliwskiej. W-wa [po tekście 1921]. Gebethner i Wolff. s. (6), 61, tabl. 7, mapa 1. opr. ppł. z epoki z zach. okł. brosz. *Stan dobry. Podpisy własn. Wydano 250 egz. Na prawach rękopisu, ten nr 143. Relacja z wyprawy do Egiptu i Sudanu.* 200/500
22. **PRZEWODNIK techniczno-leśny**. Lwów 1934. Nakł. Biura Techn.-Leśnego. 16d, s.XV, (1), 639. opr. oryg. pł.
Grzbiet podklejony, otarcia okł., blok lekko wygięty. Podpis własn. W kom. red. m.in. T.Klaus, F. Krzysik, R.Kuntze. Poszczególne rozdziały poświęcone wszystkim dziedzinom gospodarki leśnej, w tym botanice, łowiectwu, pszczelnictwu, ustawodawstwu leśnemu. 100/300
23. **USTAWA łowiecka** ogłoszona rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 3 grudnia 1927 roku. Lwów 1928. Nakł. Koła Studentów Inż. Lasowej Pol. Lwowskiej. s.33, (1). brosz.
Okł. nieco otarte, niewielki ubytek narożnika jednej karty. Na tylnej okł. wklejony dodatkowo kalendarzyk rybacki. 30/30
24. **WEYSSENHOFF Józef** – Polowanie na głuszca. Z „Puszczy”. Szkocja, X 1947. Wyd.Lit.Sł[użyby] Opieki nad Żołn[ierzem] 1. Gr. Dyw. P[olskiego] K[orpusu] P[rzysposobienia] i R[ozmieszczenia]. s. 19, (1). brosz. Wyd. Lit. [...], nr 151.
Ślady rdzy przy zszywkach, poza tym stan dobry. Maszynopis powiel. 80/spad
25. - **Soból i panna**. Cykl myśliwski ozdobiony 85 barwnymi i czarnymi rys. H.Weyssenhoffa. W-wa 1913. Nakł. Gebethnera i Wolffa. 4, s. (4), 228, (3), tabl. 15. opr. psk. z epoki. *Niewielkie zabrudzenia pierwszych kart, stan dobry.* 280/spad
26. **[RĘKOPIS]. TURSCHMIDT F.** – Opowiadania myśliwskie. [po tekście] Kraków 1907. s. 107. opr. oryg. pł.
Bardzo niewielkie zaplamienia, blok nieco poluźniony, stan dobry. Pismo staranne, jedną ręką, tekst czytelny. Na karcie tyt. rys. tuszem, w tekście pięć następnych, w tym jeden całostronicowy. Wspomnienia obejmują okres ok. trzydziestu lat, gdy autor polował intensywnie we Wsch. i Zach. Galicji, na Podolu oraz w innych miejscach towarzysząc K.Wodzickiemu. Gawędy F.Turschmidta posiadają znaczny walor literacki, co w połączeniu z bogatym doświadczeniem łowieckim autora sprawia, że jego „Opowiadania” stanowią ważny dokument do dziejów myśliwstwa polskiego i zasługują na opublikowanie. 640/6400

**Antykwariat Naukowy J. Plóciennik i M. Sobczak - Łódź
XXIV Łódzka Aukcja Antykwaryczna – 27.10.2001r.**

27. **GLOGER Zygmunt** – Białowieża w albumie. W-wa 1903. Nakładem autora. s.40, (8), il., fot., opr. ppł. 60/120
28. **KARPIŃSKI Jan Jerzy** – Puszcza Białowieska i Park Narodowy w Białowieży. Kraków 1930. Nakł.Dyr.Lasów Państwowych w Białowieży. s.32,(16) il., fot.
Okladka nieco podniszczona i przybrudzona. 45/65

**„LAMUS“ Antykwariaty Warszawskie – Warszawa
XII Aukcja Książek i Grafiki – 01.12.2001r.**

29. **[GRAFIKA] RIDINGER Johann Elias (1698-1767)** – „Przyzwyczajanie psów

- myśliwskich do dźwięku rogu i zawołań". Akwaforta 34,0 x 42,2 (pl. 38,7 x 48,8) 1600/spad
30. **GLOGER Zygmunt** – Białowieża w albumie. W-wa 1903. Nakładem autora, s. 40,(8), il., fot. brosz. wyd. 60/280
31. **DYAKOWSKI Bohdan** - Nasz las i jego mieszkańcy. Opisał dla młodzieży..... Z licznymi rysunkami F.Jabłczyńskiego i innych. Wyd.2, rozszerzone i uzupełnione. W-wa 1911. Wyd.M.Arcta, s.301,(2), liczne ilustr., opr.pł. ze złoc. *Stan dobry.* 50/180
32. **DYAKOWSKI Bohdan**. O świstaku, który już za życia mieszkał w muzeum. Z 5 rycinami. Poznań-Warszawa b.r. (1934). Nakł. Księg. Św.Wojciecha, s. (2),80, (4), tabl. ilustr. 5, opr. wyd. karton. 50/140
33. - jak wyżej:...W-wa 1949. Czytelnik, s.42, (6), ilustr. w tekście, opr. wyd. karton. *Biblioteczka Naukowa Młodego Przyrodnika nr 6.* 25/25
34. **FAUNA** słodkowodna Polski. Pod red. T.Jaczeńskiego i T.Wołoskiego. Zeszyt 3: Ptaki, opr. Andrzej Dunajewski. W-wa 1938. Wyd. Kasy im. Mianowskiego, s.426, tabl. 1 (rozkt.), w tekście 235 ilustr., opr. ppł. 45/120
35. **GUSTAWICZ Bronisław, WYROBEK Edward** - Wśród lasów i pól. Przechadzki przyrodnicze. Ozdobione i objaśnione w tekście, 9 tablicami barwnymi i 145 rycinami. W-wa b.r. (1914). M.Arct, s.(4), 275, (1), tabl. ilustr 9 (8 tabl. i okł., w tym 2 chromolitografie), ilustr. w tekście, opr. wyd. pł. ze złoc. 75/180
36. **GUSTAWICZ Bronisław, WYROBEK Edward** - Wśród dolin i gór. Przechadzki przyrodnicze. Ozdobione i objaśnione w tekście 13 tablicami barwnymi i 152 rycinami. W-wa (1914). Wyd. M.Arcta, s.(2),286, (1), tabl. ilustr. 13 (w tym 4 chromolitografie), opr. wyd. pł. z tłocz. i złoc.; na licu opr. naklejona chromolitografia. *Stan bardzo dobry.* 100/100
37. **LEWICKA Anna** - Wśród naszych łąk i borów. Obrazki z życia zwierząt. Wyd. 2.W-wa 1938. Wyd. J.Przeworskiego, s.273, (2), ilustr. w tekście, opr.wyd.pł. ze złoc. 45/spad
38. **SOKOŁOWSKI Stanisław** - Las tatrzański. Z 18 rycinami i 3 mapami. (Z Tatr i Podhala. Nr 2). Zakopane 1936. Wyd. Popularno-Naukowe Muzeum Tatrzańskiego, s.136, tabl. ilustr. 16, mapy 3 (rozkt.), brosz. wyd. 30/100
39. **(BRZEZIŃSKI Mieczysław)** - Nasi wrogowie i przyjaciele wśród ptaków. ZK. Wodzickiego i W.Taczanowskiego wybrał M.B. W-wa 1890. Druk Józefa Jeżyńskiego, s. 78, (2), drzeworyty w tekście. *Okladka podklejona.* 25/100
40. **(CZARKOWSKI-GOLEJEWSKI Cyryl)** - Wspomnienia z rykowisk. Cz.1. Lwów 1927. Druk. Narodowa we Lwowie, s.107,(1), ilustr. w tekście, opr. pł. ze złoc. (okł. oryg. zachowane). 160/60
41. **CZERNIEJEWSKI Władysław** - W puszczach i stepach. 40 lat myślistwa. (Biblioteka Przygód Myśliwskich). W-wa b.r. (ok. 1920). E.Wende i S-ka, s.157,(3),opr.ppł. 50/180
42. **DANILCZUK Aleksander** - Gawędy łowieckie. Cz.I: Nad wodami Sujfunu. Opracował do druku Zbigniew Kowalski. W-wa 1948. Wyd. Spółdzielni „Las“, s.207,(2),opr.wyd.karton. 30/90
43. **DYAKOWSKI Bohdan** - O dawnych łowach i dawnej zwierzynie. Z ilustracjami W.Nowina-Przybylskiego. Wyd. 2.W-wa 1925.M. Arct, s. 211, (1), ilustr. w tekście, opr.wyd.pł.ze złoc. 120/120
44. **EJSMOND Julian** - Wspomnienia myśliwskie. (Biblioteka Dziel Wyborowych. R.2.T.17). W-wa (1925). Druk. „Rola“, s.157,(3),opr.wyd.pł. z tłocz. 45/45

45. **FOLDES Laszlo, BRULL Heinz** - Waidwerk der Gegenwart. Natur, Mensch und Wild im Einklang. Erinnerungswerk an die Welt-Jagdausstellung 1917 in Budapest. Budapest 1972. Corvina, s.231, tabl. ilustr.78, opr. pł.wyd. z tłocz.*Monografia światowej Wystawy Łowieckiej w Budapeszcie, zawierająca m.in. katalog eksponowanych trofeów. Polonica.* 150/spad
46. **GOSTOMSKA Zofia Nałęcz** - Echa staropolskiej kniei. Lwów b.r. Drukarnia „Słowa Polskiego“, s.95, (1), 4pl. z 6 fot. Poza tekstem, opr.pł.
Zawiera: Echa staropolskiej kniei; Łowiectwo w podaniu, legendzie i baśni; Królowie na łowach; Dawne lecznictwo myśliwskie; Zwierzyńce i ptaszarnie; Myśliwy „Panie Kochanku“, Malarze polskich łowów. Stan bardzo dobry. 60/120
47. **HOBUSCH Erich** - Das grosse Halali. Eine Kulturgeschichte der Jagd und der Hege der Tierwelt. Berlin 1985. Militärverlag, s.288, 251 ilustr. w tekście, opr. pł.wyd. ze złoc. i tłocz., obwoluta i futerał.
Myślistwo i obyczaje myśliwskie na przestrzeni dziejów. Bogata ikonografia, kolorowe i czarno-białe reprodukcje obrazów i sztychów o tematyce myśliwskiej. Stan bardzo dobry. 150/150
48. **HOPPE Stanisław** - Polski język łowiecki. Podręcznik dla myśliwych. W-wa 1939. Druk „Nowoświecka“, s.145, (7), ilustr. w tekście, opr.brosz.wyd. 80/90
49. **JAGD-BUCH JAGD-KALENDER**. B.m. (Niemcy) b.r. (ok.1900). b.w., k.(29), (8), opr.pł. z tłocz. i złoc. z aplikacją metalową.
Księga łowiecka służąca do zapisów całorocznych wyników polowań. Strony porubrykowane, na poszczególne kategorie zwierzyny łownej. Egz. zupełnie czysty. W górnym lewym rogu aplikacja metalowa w kształcie głowy dzika z trybowanej i patynowanej miedzi. Drobne otarcia oprawy, poza tym stan dobry. 100/100
50. **JEZIERSKA Teresa** - Bibliografia polskich publikacji biologiczno-łowieckich za lata 1945-1970. W-wa 1971. Instytut Ekologii PAN, Zarząd Główny Polskiego Związku Łowieckiego, s.285, brosz.wyd.
Maszynopis powielany. Bibliografia druków zwartych i artykułów z zakresu łowiectwa, życia i hodowli zwierzyny leśnej oraz ptactwa, które ukazały się w Polsce w latach 1945-1970. Obejmuje 1203 pozycje. Zawiera też: „Informacje o niektórych polskich placówkach naukowych prowadzących badania nad zwierzętami łownymi“. 40/40
51. **JEZIERSKA Teresa i inni** - Bibliography of polish publications on wildlife biology and game management covering years 1945-1970. W-wa 1971. Instytut Ekologii PAN, Polski Związek Łowiecki, s.308, pr.wyd.karton.
To samo co poz. wyżej, w języku angielskim. 25/50
52. **KALENDARZ myśliwski na 1928 rok**. Pod redakcją Juliana Ejsmonda. Rok 1. W-wa 1928, s.5-144 (brak s. 1-4), ilustr. w tekście, opr. wyd.karton.
Brak naklejanej ilustr.na okł. wierzchniej. 210/220
53. - jak wyżej:... na rok 1929. Rok. 2. W-wa 1929. Skł.gł. ul. Czerwonego Krzyża nr 25, s.238, ilustr. w tekście, opr. wyd. karton. 210/240
54. - jak wyżej: Poradnik... na rok 1930. Rok 3. W-wa 1930. Skł.gł. ul. Czerwonego Krzyża nr 25, s.240, tabl. ilustr.4, ilustr. w tekście, opr.wyd. karton. 210/210
55. - jak wyżej: Informacyjny... na rok 1931. W-wa (1931). Wyd. i nakł.Polskiego Związku Stowarzyszeń Łowieckich, s.319,(1), ilustr. w tekście, opr. wyd. karton. 210/210
56. **KALENDARZ myśliwski na 1932 rok**. W-wa 1931. Nakładem Polskiego Związku Stowarzyszeń Łowieckich. Druk. Artystyczna, s.383, (1), ilustr. w

- tekście, opr. wyd. pł. ze złoc. *Brak notatnika w kieszonce. Otarcia okł.* 180/spad
57. - jak wyżej:... na 1933 rok, pod redakcją „Łowca Polskiego”. W-wa 1932. Nakładem Polskiego Związku Stowarzyszeń Łowieckich, s.318, (2), k.(7), rys. w tekście, opr.wyd.pł. ze złoc. *Brak notatnika w kieszonce. Otarcia opr.* 180/180
58. - jak wyżej:... na 1934 rok, pod redakcją Walentego Garczyńskiego. W-wa 1933. Nakładem Polskiego Związku Stowarzyszeń Łowieckich, s.333, (1), k.(8), nuty w tekście, opr.wyd. pł. ze złoc. *Brak notatnika w kieszonce. Otarcia opr.* 180/spad
59. - jak wyżej:... na 1935 rok, pod redakcją Walentego Garczyńskiego. W-wa 1934. Nakładem Polskiego Związku Stowarzyszeń Łowieckich, s.351, (1), nuty i rys. w tekście, opr.wyd.pł. ze złoc. *Niewielkie zaplamienia i otarcia okł.* 180/180
60. - jak wyżej:... na 1937 rok, pod redakcją Walentego Garczyńskiego. W-wa 1936. Nakładem Polskiego Związku Stowarzyszeń Łowieckich, s.415, (1), nuty i rys. w tekście, opr.wyd.pł. ze złoc. *Brak notatnika w kieszonce. Otarcia opr.* 180/180
61. (KALENDERZ myśliwski). Ochotniczij kalendar. W 2 częściach s 382 risunkami. Sostawlienyj L.I. Sabaniejewym. Moskwa 1885. Tipografija A.A. Karcewa, s.XVI, (12), LXXII, 254, (2), 51, 10, 41, 4, 6, (20, 170, drzeworyty w tekście, opr.plsk. ze złoc. (otarcia).
Zawiera opisy sposobów polowań na zwierzynę i ptactwo w poszczególnych okresach roku, obszerne charakterystyki broni myśliwskiej oraz urządzeń stosowanych w łowiectwie, a także wskazówki odnośnie elementów stroju myśliwskiego. Osobny obszerny dział poświęcony jest charakterystyce psów myśliwskich (liczne wizerunki w drzeworycie), wraz z katalogiem imion dla nich właściwych. Część druga kalendarza traktuje w całości o rybołówstwie i metodach efektywnego polowu ryb. Jedna karta z częściowym ubytkiem, zachodzącym na tekst. 150/360
62. KAMOCKI Stanisław - Podręcznik łowiectwa. Z 84 ilustracjami w tekście i ustawą o prawie łowieckim. W-wa b.r. (1929). Wyd. Instytutu Łowiectwa, s.240, ilustr. w tekście, opr. wyd. pł. ze złoc. 200/450
63. KARPIŃSKI J.J - Puszcza Białowieża i Park Narodowy w Białowieży. Kraków 1930. Nakł. Dyrekcji Lasów Państwowych w Białowieży, s.32, tabl. ilustr. 1, plany 2 (w tym 1 rozkł.), ilustr. w tekście, opr. ppł. 60/spad
64. (KATALOG). Broń-Amunicja. Przybory myśliwskie. Części zapasowe, lunety itd. Sezon 1939-40. „Diana” Hurtownia Broni i Amunicji. Gdańsk, maj 1939. Druk. Gdańska A.G., s.27. opr.wyd. karton. *Katalog firmowy z cenami.* 30/90
65. (KATALOG). Łowiectwo w sztuce polskiej. Przewodnik 124 (czerwiec-sierpień 1937). W-wa 1937. Towarzystwo Zachęty Sztuk Pięknych w Warszawie, s.30, [2], tabl. ilustr. 19, opr. wyd. karton. (okł. podniszczone).
Obejmuje 209 pozycji obrazów, rzeźb i grafik. 250/500
66. (KATALOG). Polski Związek Stowarzyszeń Łowieckich. III-ci Pokaz Trofeów Łowieckich, od 14-29 kwietnia 1934. W-wa, Kasyno Garnizonowe, al. Szucha 29. W-wa 1934, s.62, (2), brosz.wyd.
Pieczęć własnościowa „Księgozbiór myśliwski J. Wł. Kobyłańskiego”. Katalog zawiera ponad 1200 pozycji z podaniem nazwiska właściciela trofeów, nazw łowisk i dóbr. Niewielkie uszkodzenia grzbietu. 50/160
67. (KATALOG). Ogólnopolska Wystawa Trofeów Łowieckich. Poznań, czerwiec 1959, s.48, ilustr. w tekście, opr. wyd. karton. *Obejmuje 466 pozycji.* 35/35
68. (KATALOG). Współczesna sztuka łowiecka i animalistyczna. Wystawa z okazji

- 50-lecia Polskiego Związku Łowieckiego. Malarstwo, rzeźba, grafika, tkanina. (Warszawa) czerwiec 1973. Polski Związek Łowiecki i Związek Polskich Artystów Plastyków Okręgu Warszawskiego, k. (30), ilustr. w tekście, opr. wyd. karton.
Obejmuje opis 195 eksponatów. Zawiera 10 stron tekstu oraz 50 stron z reprodukcjami dzieł sztuki. 50/50
69. (KATALOG). II Wystawa. Łowiectwo w sztukach pięknych. Malarstwo, rzeźba, grafika, tkanina. W-wa lipiec 1976. Dom Artysty Plastyka w W-wie, s. (16), ilustr. w tekście, opr. wyd. karton. *Obejmuje 114 pozycji.* 30/30
70. (KATALOG). Ogólnopolska Wystawa Łowiecka w 25-lecie PRL. W-wa 1969. Polski Związek Łowiecki, k. (78), ilustr. w tekście (w tym kolor.), opr. wyd. karton. 50/50
71. **KOBYLAŃSKI Józef Władysław** - Jak powstał w odrodzonej Polsce pierwszy zwierzyniec w Warszawie. Przemyśl 1928. Nakładem autora, s.64, 18 całostronicowych ilustr. w tekście, opr. wyd. karton.
Na odwrocie tylnej okł. pieczęć własnościowa autora „Józef Wł.Kobyłański, kapitan, Warszawa- Żolibórz, ul. Drużbackiej 9,Ip.”. 80/80
72. (KOBYLAŃSKI Józef Władysław). Kajot. Kłusownik. Wycinki kolejnych odcinków publikacji z tygodnika „Ziemia Przemyska”, Rok XIII, 1927, k. 16, 20,5x29 cm, opr.ppl.
Oprawione odcinki gazetowe. Rozprawka myśliwska w odcinkach poświęcona problemowi kłusownictwa. 35/90
73. **KOBYLAŃSKI Józef Władysław** - O zwierzyni w Częstochowie, Grodnie, Katowicach, Krakowie i Lesznie. W-wa 1929. Druk P.Pyz i Ska, opr. wyd. karton.
Osobne odbicie z „Poradnika Kalendarza Myśliwskiego” na rok 1930. Na okł. adnotacja piórem „Od autora”. 80/80
74. **KOBYLAŃSKI Józef Władysław** - O zwierzyni w Przemyśle. Przemyśl 1928. Druk J.Styfięgo, s.13, opr. wyd. karton.
Osobne odbicie w 150 egzemplarzach z „Tygodnika Przemysłowego” (nr 16 17 z kwietnia 1928r.). 80/80
75. **KOWALSKI Zbigniew** - Używanie broni i bezpieczeństwo na polowaniu. W-wa 1950. Państwowe Wyd. Rolnicze i Leśne, s.55, (1), rys. w tekście, opr. wyd. karton. 20/50
76. **KOZŁOWSKI Wiktor** - Pierwsze początki terminologii łowieckiej. W-wa 1822. Druk N. Glucksberga, frontispis ryt. (litografia), s.XXIII, 146, winiетки w drzeworycie, opr.płsk. 900/2600
77. **KRASIŃSKI Edward** - O Radziejowicach i ich gościach niektórych (ze wspomnień o Sienkiewiczu). W-wa 1934. Dom Książki Polskiej, s.56, tabl. ilustr. 4, 22,5 cm, brosz. wyd. (reperowana).
Wspomnienia ostatniego ordynata na Opinogórze, twórcy Biblioteki i Muzeum Ordynacji Krasińskich przy ul. Okólnik w W-wie, poświęcone wizytom Henryka Sienkiewicza w pałacu w Radziejowicach, gdzie E.Krasiński spędził dzieciństwo i młodość. Interesujące wzmianki na temat łowieckiej pasji Henryka Sienkiewicza; rzadkie fotografie z polowań, w których pisarz ten brał udział. 45/220
78. **KRZYWOSZEWSKI Stefan** - Z przeżyć i wrażeń myśliwskich. Z 24 rysunkami Kamila Mackiewicza. W-wa-Kraków 1927. Gebethner i Wolff, s.124, (4), ilustr. w tekście, opr. pł. z tłocz. (okł. oryg. zachowane). *Stan bardzo dobry.* 150/380

79. **ŁOWIEC POLSKI.** Rok 1928. Nr 1-52 (7 styczeń-22 grudzień)). s.922, liczne ilustr. w tekście, opr. ppł.
Prawdopodobnie brak okładki i początkowych lub końcowych kart inseratów wliczanych w paginację, stąd znaczne luki w numeracji stron, niemniej tekst rocznika jest kompletny. 200/380
80. **NIEDBAŁ Ludwik** - Hodowla, wychowanie i tresura wyżła dowodnego. (Wydawnictwo „Gleba“.T.4). Poznań-W-wa 1927. Księg. św. Wojciecha, s.XI, 215, tabel 3 (rozkł.), ilustr. w tekście, opr. wyd. tektura oklejana pap. Ze złoc. *Stan bardzo dobry.* 120/120
81. **(Pol Wincenty).** Pan Starosta Kiślacki. Tradycja myśliwska, przez autora „Mohorta“. Poznań 1873. Nakł. Księg. J.K.Żupańskiego, s. (4), 75, portret autora (fotografia z epoki), inicjały i winietki w drzeworycie, 22 cm, opr. ppł.(okł. oryg. naklejona na lico). 45/70
82. **POTOCKI Józef** - Notatki myśliwskie z Afryki. Somali. Ilustrował Piotr Stachiewicz. W-wa 1897. Gebethner i Wolff, s.134, tabl. ilustr. 18 (heliograwiury), liczne rys. i zdjęcia w tekście, mapa, 40 cm, opr. pł. wyd. z tłocz. i złoc., górne obcięcie złożone.
Gdzieniegdzie zażółcenia pap. i zabrudzenia oraz rozerwania marginesów. Oprawa podniszczona. 900/2800
83. **PRZEWODNIK DLA LEŚNICZYCH.** Zbiór wiadomości z gospodarstwa lasowego i odnośnych nauk... Z rycinami w tekście i tablicami z nauki owadów. T.1-2. Lwów 1886. Nakł. Księg. Gubrynowicza i Schmidta, s.VIII, 269, (3), tabl. ryc. 10 (litografie); (6), 367, XIV, (6), tabl. ryc. 7 (litografie), opr. ppł. (otarcia). *Obszerny podręcznik leśnictwa. Tom 1 zawiera meteorologię, klimatologię, botanikę, zoologię leśną, arytmetykę i geometrię, tom 2 gospodarstwo leśne.* 90/260
84. **ROŻYŃSKI FELIKS, SCHECHTEL E.** - Ekonomiczne znaczenie łowiectwa dla naszego kraju. W-wa 1921. Nakł. Polskiego Towarzystwa Łowieckiego, s.32, brosz. wyd. (reperowana). 25/80
85. **SIKORSKI WITOLD** - W służbie Sylwana i Diany. Polskie oznaki straży leśnych, łowieckich, polowych i rybackich XIX i XX wieku. W-wa 1998. B.w., s.115, (1), liczne ilustr. w tekście, opr. wyd. tektura oklejana pap. *Stan bardzo dobry.* 35/70
86. **STARZEŃSKI Leopold** - Z gawęd starego myśliwca . W-wa 1900. Nakł. Gebethnera i Wolffa, s.(2), 161, (1), opr.płsk. 80/210
87. **STATUT** Towarzystwa Łowieckiego w Krzemieńcu. Krzemieniec b.r. (po 1936). Druk „Sława“, s.(12), brosz. wyd. 80/200
88. **SYLWAN.** Czasopismo miesięczne dla leśników i właścicieli ziemskich. Pod red. Władysława Tynieckiego. R. 14 (1896). Lwów 1896. Nakł. Galicyjskiego Towarzystwa Leśnego, s.VI, 432, tabela, opr. ppł. *Kompletny rocznik.* 120/120
89. **SZCZEPKOWSKI Jan** - Władcy kniei. Obrazki myśliwskie. Wyd. 2. Poznań-Warszawa 1925. Księg. św. Wojciecha, s.(4), 208, (1), tabl. ilustr. 5 (winno być 6), opr. ppł. 60/140
90. **ŚWIĘTORZECKI Bolesław** - Głuszec. Monografia. (Biblioteka Myśliwska „Przeglądu Myśliwskiego i Łowiectwa Polskiego“. T.2). W-wa 1925. Nakł. Myśliwskiej Spółki Wydawniczej, s.86, [2], opr. wyd. ppł. 150/150
91. **TCHORZNICKI MIECZYSLAW MNISZEK** - Zielonogłowy. Nowela. Zdjęcia ze zbiorów przedwojennych „Łowca Polskiego“. W-wa 1948. Nakł. Spółdzielni „Jedność Łowiecka“, s.93, ilustr. w tekście, opr. wyd. karton. 20/60
92. **TETMAJER KAZIMIERZ PRZERWA** - „On“. Bajka z ilustracjami A.

- Piotrowskiego. Kraków (1917). Nakł. Księgarni J. Czerneckiego, s. 18, [2], opr. wyd. ppł. z barwną ilustracją.
Dedykacja na k. tyt. Jedna z opowieści tatrzańskich Tetmajera wyjęta ze zbioru „Na Skalnym Podhalu”, poświęcona polowaniu na niedźwiedzia, wydana w serii bajek ilustrowanych. Stan bardzo dobry. 30/70
93. **THUNGEN KARL PHILIPP FREIHERRN VON** - Wild und Wald. Vademecum für Jäger und Jagdfreude. Leipzig – Berlin b.r. (1880). Verlag von Otto Spamer, s. XVI, 286, [2], tabl. ryc. 1 (drzeworyt), drzeworyty w tekście, wyd. pł. ze złoc. i tłocz., brzegi k. złoc.
Starannie wydany poradnik myśliwski ozdobiony 50 rycinami o tematyce łowieckiej autorstwa Alberta Richtera. Blok książki rozluźniony. Drobne zaplamienia i otarcia opr., poza tym stan dobry. 180/180
94. **UZIEMBŁO Henryk** - Radziłowska puszcza. (Błoto... bajeczne. Część II-ga). Kraków 1934. Druk. „Czasu”, s. 80, opr. pł. ze złoc. na grzbiecie i licu.
Osobne odbicie z „Czasu” (1934). Heraldyczny ekslibris własnościowy „Biblioteczka Augustynowiczów-Ciecierskich z Bacik”. Na karcie przedtyt. odrębna ded. autora (Kraków 1935). Wspomnienia z podróży po Polesiu. 60/180
95. **WEBER Rudolf** - Żelaza i pułapki myśliwskie oraz sposoby ich użycia. Tłumaczył z niemieckiego Jan Kraszewski. W-wa 1902. Nakł. Redakcji „Łowca Polskiego”, s. 78, tabl. ilustr. w tekście, brosz. wyd. 80/340
96. **WODZICKI Kazimierz** - Wspomnienia z życia łowieckiego. Polowanie na niedźwiedzie w Karpatach. Staraniem Redakcji czasopisma „Łowiec”. Lwów 1880. Nakładem Galic. Tow. Łowieckiego. Druk i Związkowa Drukarnia we Lwowie, Hotel Żorża, s. 139, opr. ppł. ze złoc. 120/140
97. **WODZICKI Kazimierz** - Wspomnienia z życia łowieckiego. Wyd. 3. Lwów b.r. (1928). Nakł. Księg. Gubrynowicza i Syna, s. 233, (3), brosz. wyd., etui z imit. skóry ze złoc. i okuciami. 60/120
98. **WRÓBLEWSKI Konrad** - Żubr Puszczy Białowieskiej. Monografia. Poznań 1927. Wydawnictwo Polskie. Nakł. Ogrodu Zoologicznego w Poznaniu, s. XV, 232, tabl. ilustr. 8, tabela (rozkl.), opr. pł. z szyldzikami złoc. 120/120

Dla przypomnienia informuję, że w „Notowaniach aukcyjnych” cyfry w kolumnie lewej są cenami wywoławczymi natomiast w kolumnie prawej – cenami wylicytowanymi /sprzedaży/. Spad./-la/ oznacza pozycję niesprzedaną. W „Ofertach wysyłkowych” podane cyfry są cenami sprzedaży.

Gąbin, marzec 2002r.

Wyboru dokonał
Andrzej W. Głowacki

W NUMERZE:

Pan Henryk, pisarz, noblista, myśliwy, kolekcjoner	Stanisław A. Dąbrowski	1-2
Sala Pamięci Włodzimierza Korsaka	Józef Wyganowski	3-6
O spotkaniach z Kulturą Łowiecką w Poznaniu i Uzarzewie	Krzysztof Mielnikiewicz	7-9
Sezony łowieckie udane niezupełnie	Zygmunt Józwiak	10-11
Niepołomice w historii i kulturze łowiectwa	Krzysztof Szpetkowski	12
Numizmatyka, Ochrona Środowiska-Łowiectwo	Witold Sikorski	13-14
Filokartystyka	Konrad Oleszczuk	15-16
W krainie wilka	Krzysztof Szpetkowski	17-18
Wspomnienia Polesia, Wołynia i Litwy J. I. Kraszewskiego	Witold Sikorski	19-22
Księgarski rynek antykwareczny (14)	Andrzej W. Głowacki	23-31

Wydawca: Klub Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej PZŁ
ul. Nowy Świat 35, 00-029 Warszawa

Redakcja: Stanisław Andrzej Dąbrowski - redaktor naczelny
Witold Sikorski - redaktor merytoryczny, Andrzej W. Głowacki, Bohdan Jasiewicz

Stali współpracownicy: Zdzisław Mazik, Krzysztof Mielnikiewicz, Wacław Przybylski,
Zdzisław Ziobrowski

Numer został przygotowany przez zespół: Stanisław A. Dąbrowski, Andrzej Głowacki,
Krzysztof Mielnikiewicz, Witold Sikorski, Józef Wyganowski

Adres Redakcji: ul. Nowy Świat 35, 00-029 Warszawa (Biblioteka ZGPZŁ)

Na pierwszej stronie okładki - Henryk Sienkiewicz w swoim gabinecie
Na drugiej stronie okładki - Galeria Exlibrisu, ze zbiorów Witolda Sikorskiego
Na trzeciej stronie okładki - Klatka dla niedźwiedzia w Postawach
Na czwartej stronie okładki - Pocztówka z 1918r. Łosie – mal. Julian Fałat ze zbiorów Józefa Wyganowskiego

Konto: Polski Związek Łowiecki, Klub Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej
PKO BP XV Oddział w Warszawie nr 10201156-20457-270-1.

Skład i druk: STUDIO VACAT - Tomasz Gerwatowski, tel. 602-355-800

ISSN 1429-2971

Redakcja zastrzega sobie prawo skrótów, poprawek i uzupełnień w przypadku wykorzystania w druku nadesłanego materiału. Redakcja nie odpowiada za treść i wygląd reklam i ogłoszeń. Zastrzegamy sobie prawo nieodpłatnego publikowania nie zamówionych materiałów i zdjęć nadesłanych w listach.

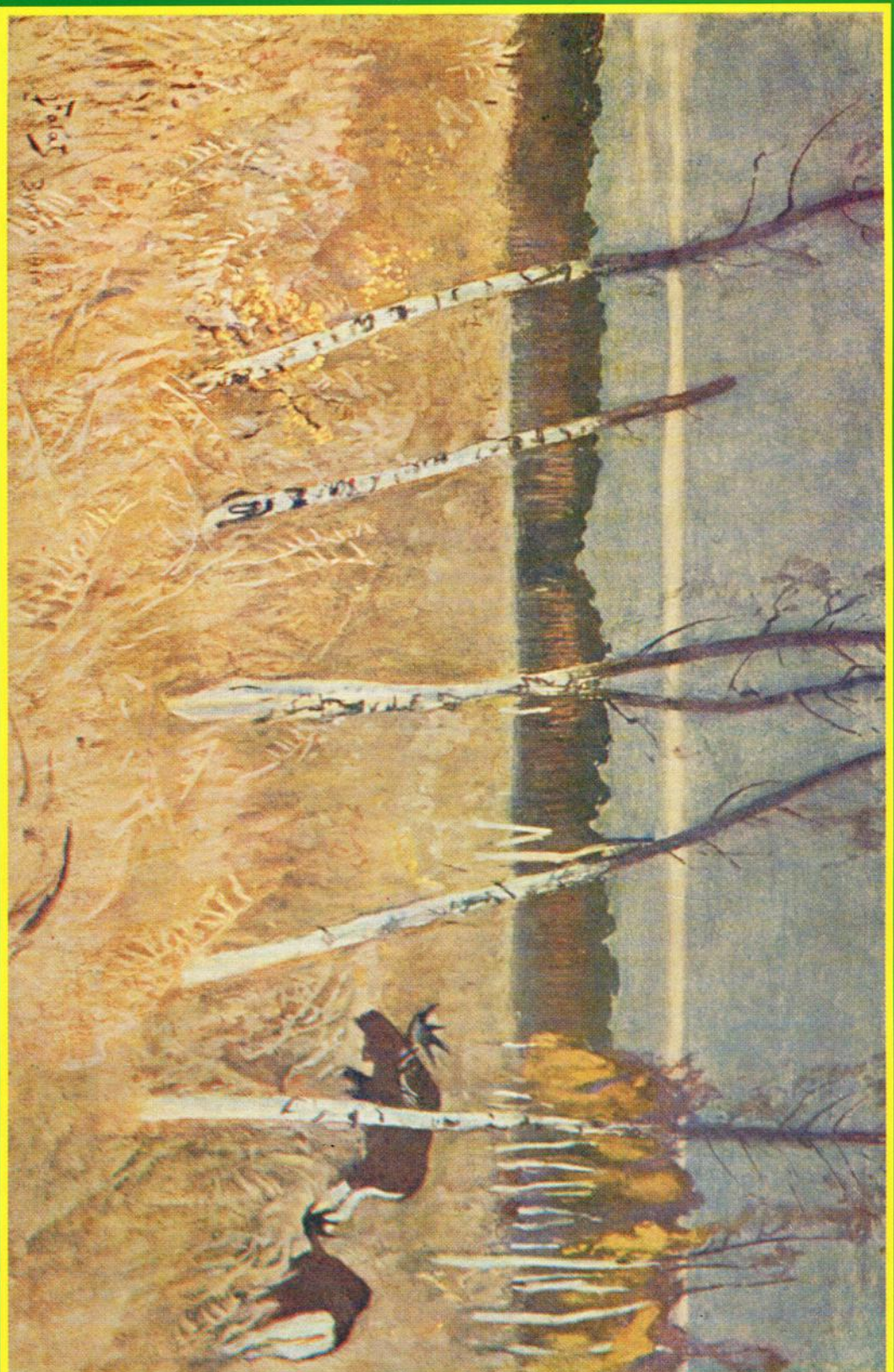
OSOBLIWOŚCI ZIEMI WILEŃSKIEJ



Klatka dla niedźwiedzia w podwórzu pałacu w Postawach

Fot. prof. Kłos

Ze zbiorów Witolda Sikorskiego



„Łosie”. Pocztówka z 1918 r.

Malował Julian Fałat